№ 192. Poniedziałek, 16 (28) września 1874. № 192.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rs.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rs.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 17 (29) września, — św. Sofii, Wier. i Nad. mucz.
We środę, 18 (30) września, — św. Ewmenija prp.
We czwartek, 19 września (1 października), — św. Trofima m.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 56, zach. o godz. 5 min. 44.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 15 (27) Września 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	757.4	+ 9.5	98	poł-zachodni.
1	757.5	+ 18.0	60	zachodni
9	756.6	+ 12.3	89	poł.-swchodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 17 (29) września, — św. Michała arch.
We środę, 18 (30) września, — św. Hieronima.
We czwartek, 19 września (1 października), — św. Remigjusza.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 4.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie,** w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Ukaz Imienny
do Ministra Dróg Komunikacji.

I.

Zatwierdziwszy, 22 lutego 1874 roku, budowę kolei żelaznej Fastowskiej od stacji Fastowa na kolei żelaznej Kijowsko-Brzeskiej, przez miasteczko Smiełę, do stacji Znamienki, na kolei żelaznej Charkowsko-Nikołajewskiej, z odnogami do Czerkas i Szpoły, *rozkazujemy*: wydać właściwe rozporządzenia dla wywłaszczenia z posiadania prywatnego gruntów i innych nieruchomości pod budowę pomienionej kolei żelaznej z jej przynależytościami i pod względem wynagrodzenia posiadaczy za wywłaszczoną ich własność, postąpić w scisłem zastosowaniu się do istniejących w tym przedmiocie przepisów.

II.

Zatwierdziwszy, 22 lutego 1874 roku, budowę kolei żelaznej Orenburgskiej, od prawego brzega rzeki Wołgi, pod stacją Batraki na kolei żelaznej Morszańsko-Syzrańskiej, przez miasto Samarę, do miasta Orenburga, z odnogą do przystani w Samarze i mostem przez rzekę Wołgę przy połączeniu się z koleją Morszańsko-Syzrańską, *rozkazujemy*: wydać właściwe rozporządzenia dla wywłaszczenia z posiadania prywatnego gruntów i innych nieruchomości, jakie będą potrzebne pod budowę pomienionej kolei żelaznej z jej przynależytościami, a pod względem wynagrodzenia posiadaczy za wywłaszczoną ich własność, postąpić w ścisłem zastosowaniu się do istniejących w tym przedmiocie przepisów.

III.

Zatwierdziwszy, 22 lutego 1874 roku, budowę kolei żelaznej Uralsko-Górniczej od miasta Permu do m. Jekaterinburga, z odnogami do kopalni Łunjewskich i zakładu Bilimbajewskiego, *rozkazujemy*; wydać właściwe rozporządzenia dla wywłaszczenia z prywatnego posiadania gruntów i innych nieruchomości, jakie będą potrzebne pod budowę pomienionej kolei żelaznej z jej przynależytościami, a pod względem wynagrodzenia posiadaczy za wywłaszczoną ich własność, postąpić w ścisłem zastosowaniu się do istniejących w tym przedmiocie przepisów.

IV.

Uznawszy za potrzebne zbudowanie nowego gmachu pasażerskiego przy stacji Skierniewickiej na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, *rozkazujemy*: wydać rozporządzenia dla wywłaszczenia gruntów i innych nieruchomości, jakie będą potrzebne dla zbudowania pomienionego gmachu, a pod względem wynagrodzenia posiadaczy za wywłaszczoną ich własność postąpić w ścisłem zastosowaniu się do istniejących ogólnych dla Cesarstwa przepisów o nieruchomościach wywłaszczanych z posiadania prywatnego z rozporządzenia Rządu.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W Ropszy,
6 sierpnia 1874 r.

—

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej ratyfikować raczył w Jugenheimie, 12 (24) czerwca r. b., konwencję zawartą 20 marca (1 kwietnia) 1874 roku pomiędzy Rosją i Francją w przedmiocie spadków pozostałych w jednem z dwóch umawiających się państw po poddanych drugiego. Ratyfikacja ta, stosownie do trybu przepisanego, została wymieniona w S. Petersburgu na ratyfikację francuzką, 22 czerwca (4 lipca) r. b., i traktat ten, na zasadzie artykułu 15-go, ma przeto nabyć natychmiast moc obowiązującą.

—

* Rada Państwa, w oddzielnym Komplecie do obowiązku służby wojskowej, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych w kwestji, jakie dokumenta obowiązane są złożyć osoby pragnące skorzystać z ulg co do odbywania obowiązku służby wojskowej ze względu na położenie majątkowe, *uchwaliła*: wyjaśnić, że osoby pragnące skorzystać z ulgi ze względu na położenie majątkowe (Ust. o ob. sł. wojsk. art. 52 i Najw. uk. 1 stycznia 1874 roku art. VI), przy oznajmieniach o tem właściwemu Kompletowi do obowiązku służby wojskowej powinny złożyć na dowód okoliczności, na których opiera się ich prawo do ulgi, poświadczenie policji miejscowej; szlachcie dziedzicznej i osobistej, na jej żądanie, poświadczenie takie może być udzielane i przez powiatowego marszałka szlachty. Za niewłaściwe wydanie pomienionych poświadczeń winni pociągają się do odpowiedzialności na ogólnej podstawie, według art. 223 Ustawy o obowiązku służby wojskowej.

Jego Cesarska Mość, 23 lipca 1874 roku, powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Najjaśniejszy Pan, w dniu 29 sierpnia r. b, Najwyżej rozkazać raczył, ażeby korpus Żandarmów wyłączony został od pozwolenia noszenia brody.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: udzielić upoważnienie rostowskim kupcom 2-ej gildji Janowi Janowiczowi Doderowiczowi, Grzegorzowi Stefanowiczowi Kopaczakowowi, rostowskiej kupcowej 2-ej gildji Iskudze Janównie Aładziałowowej i dziedzicznemu obywatelowi poczesnemu Aleksandrowi Krzysztofowiczowi Aładziałowowi, do założenia „Stowarzyszenia udziałowego Rostowskiej nad Donem papierni," na zasadzie Ustawy, Najwyżej roztrząśniętej i zatwierdzonej 2 sierpnia roku bieżącego.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z 4 września r. b., młodszy cenzor Warszawskiego Komitetu Cenzury, radca kolegjalny *Witte*, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na radcę stanu, ze starszeństwem od 25 sierpnia 1874 roku.

—

* W № 211 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona, 24 maja r. b., ustawa Towarzystwa Newskiej lekkiej żeglugi parowej, które zawiązuje się dla utrzymywania komunikacji statki parowemi na Newie i wpadających do niej rzekach oraz na jeziorze Ładogskiem. Założycielami tego Towarzystwa są: radca tajny Aleksy syn Dymitra Siwkow, kupiec petersburgski 2-ej gildji Gabryel syn Elijasza Taivani i szlachcic Tytus syn Leona Halpert. Kapitał zakładowy Towarzystwa oznaczony został na *czterysta tysięcy rubli*, podzielonych na *cztery tysiące* akcij, po *sto rubli* każda. Przed otwarciem czynności Towarzystwa, powinna nastąpić emisja dwóch tysięcy pięciuset akcij, razem za sumę dwustu pięćdziesięciu tysięcy rubli. Pozostała zaś suma stu pięćdziesięciu tysięcy ma być utworzona zapomocą emisji dodatkowej tysiąca pięciuset akcij, którym nadane będą niektóre, w porównaniu z akcjami pierwszej emisji, prerogatywy i nazwa uprzywilejowanych.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Z upoważnienia JW. Głównego Naczelnika kraju, komitet wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu wyznaczył dzień 11 (23) września, we środę, o godzinie 11-ej z rana, do uroczystego rozdania nagród przyznanych eksponentom za wystawione przez nich przedmioty.

O godzinie oznaczonej, JW. Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue raczył przyjechać na wystawę, i będąc powitany u wejścia do takowej przez prezesa i członków komitetu, udał się ku trybunie urządzonej w pawilonie głównym wystawy, gdzie na przybycie JW. Hrabiego oczekiwały osoby zaproszone na uroczystość i massy zgromadzonej publiczności.

Jak skoro JW. Hrabia i członkowie komitetu zajęli przeznaczone dla nich miejsca, orkiestra Lewandowskiego, umieszczona na estradzie w punkcie środkowym placu wystawy, wykonała hymn narodowy, poczem prezes komitetu, gubernator warszawski, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości baron Medem, odczytał następujące sprawozdanie ogólne z wystawy:

„Jaśnie Wielmożny Hrabio i panowie!

„Zestawienie rezultatów ogólnych teraźniejszej wystawy rolniczej, wykazanie stopnia postępów osiągniętych w ciągu ostatnich lat czterech, licząc od czasu poprzedniej wystawy, i nareszcie wyprowadzenie, na podstawie danych z wystawy teraźniejszej, wniosku co do potrzeb rzeczywistych rolnictwa miejscowego i co do kierunku, w jakim pożądany byłby dalszy rozwój miejscowej działalności rolniczo-ekonomicznej,—wszystko to jest zadaniem przyszłych prac komitetu i specjalistów na polu nauki. Zadaniem właściwem komitetu jest zebranie szczegółowych ile możności danych dotyczących wystawy i podanie ich w swojem sprawozdaniu do wiadomości powszechnej, podczas gdy zadanie specjalistów na polu gospodarstwa wiejskiego zależy na opracowaniu tych danych ze stanowiska nauki.

„Jakkolwiek komitet nie jest w możności wywiązania się w chwili obecnej z zadania pomienionego, wszelakoż, w dzisiejszym dniu uroczystym rozdania nagród pp. wystawcom, ma sobie za obowiązek przedstawić JW. Hrabiemu i wam, panowie, krótki rys swojej działalności i niektóre wydatniejsze dane z wystawy.

„Jest to trzecia z kolei wystawa ogólna rolnicza w Warszawie. Pierwsza i druga wystawa, które odbyły się w latach 1867 i 1870, mieściły się w magazynach Banku i urządzone były w rozmiarach bardzo skromnych, kosztem udzielonej przed rząd sumy w kwocie nie przewyższającej 10,000 rubli.

„JW. Hrabio, objąwszy zarząd Najwyżej powierzonego wam kraju, powodowany światłem spółczuciem dla postępów rolnictwa miejscowego, ze względu na odmienne okoliczności i na zwiększającą się z każdym dniem liczbę osób, które życzyły sobie wziąć udział w wystawie, oraz przekonawszy się o niemożności urządzenia takowej w poprzednich rozmiarach, raczyliście wstawić się o zwiększenie środków pieniężnych wystawy. Wstawiennictwo to uwieńczone zostało powodzeniem. JW. Minister Dóbr Rządowych, sekretarz stanu Wałujew, i JW. Minister Finansów, sekretarz stanu Reutern okazali, tak samo jak JW. Hrabia, życzliwość dla potrzeb rolnictwa miejscowego: zasiłek ze skarbu na urządzenie wystawy zwiększony został do wysokości 24,000 rubli, oprócz tego zaś, do rozporządzenia komitetu oddany został cały dochód ze sprzedaży biletów wejścia.

„Nie mogę nie zwrócić tu uwagi na fakt następujący. Wstawienie się o zwiększenie środków wystawy przedsięwzięte było przez was, JW. Hrabio, w kilka dni po przyjeździe waszem do powierzonego wam kraju. Było to, rzec można, pierwszą czynnością waszą

FELJETON.

Zajęci sprawozdaniem z dziejów wystawy rolniczej, która, acz zamknięta już od dni kilku, jeszcze przecież interesuje żywo ogół publiczności tutejszej, zapóźniliśmy się z feljetonem niniejszym. A jednak, wiele i rozmaitych faktów, ważniejszych i pobieżnych, nastręcza się nam pod tę sprawozdawczą, z dziejow życia społecznego, rubrykę o których obszerniej lub treściwie wspomnić się godzi.

Przedewszystkiem, wkroczymy w świat artystyczny, który w Warszawie, jeżeli nie ma bardzo wielu przedstawicieli, to w zamian znowu, posiada nie małe koło gorących zwolenników i wielbicieli nawet. Ci ostatni wszelako, rozdzielają swoje upodobania do niektórych objawów sztuki, na pewne, zwyczajem jakby ustanowione epoki—i biada artyście, który przed lub po oznaczonym terminie, popisywać się zechce. Tak nierozważnie postąpił w tych dniach, p. Frieman, zdolny skrzypek i znany już na estradach tutejszych egzekutor, który licząc na zgromadzonych podczas wystawy gości, z rozmaitych stron kraju, wystąpił kilka dni temu z koncertem w resursie obywatelskiej. Publiczność zajrzała do kalendarza, popatrzyła na pogodne niebo, obliczyła na termometrze stopnie ciepła w cieniu i... popłynęła długim szeregiem powozów i pieszych, na plac Ujazdowski, zostawiwszy p. Friemana na estradzie, przed pustemi ławkami! Zapewne, pan F. nie należy do wirtuozów wsławionych bardzo i smyczek jego nie posiada jeszcze magicznej władzy przyciągania tłumów, zawsze jednak gra jego liczy się do poprawnych i koncertowych istotnie a nawet w lekkim, lirycznym stylu pisane kompozycje, znajdują w nim wybornego wykonawcę. Byłby przeto, niezawodnie pozyskał jakieś powodzenie, gdyby swój koncert odłożył do przyjaźniejszej, mianowicie zaś do oznaczonej przez kalendarz i zwyczaj epoki, która istotnie co rok rozpoczyna się w październiku dopiero, gdy już nitki babiego lata ostry akwilon jesienny pod obłoki uniesie, a publiczność zgromadzona, choćby i tłumnie nawet, nie potrzebuje topnieć w rozpalonej, jak piec hutniczy, sali.

Takiż sam zawód spotkał i wdowę po niezapomnianym kompozytorze, Stanisławie Moniuszko, która podobnież urządziła koncert i to jeszcze złożony z dzieł ulubionych znakomitego nieboszczyka a do wykonania go znalazła pomoc chętną u dyrekcji teatrów i u wszystkich artystów tutejszych. Zaledwie koszta owego koncertu, pokryto z odniesionego dochodu!

Bo istotnie, jakże tu obecnie wyperswadować komuś, ażeby przesiedział w zamkniętej i zaduszęnej sali przez cały wieczór, lub przez trzy popołudniowe godziny, gdy słońce lipcowe rączej niż wrześniowe, snopem najczystszych promieni ozłaca ziemię, na którą jeszcze resztki zieloności drzew i woni kwiatów kuszą zmysły nasze. Jednakże iść na koncert, choćby i dobry nawet, gdy tuż pod okiem, obok cienistej alei na obszernym placu, wyrosłe jak z pod ziemi miasto pawilonów, flag i namiotów, szumiące wodotryskiem, imponujące agawą rozkwitającą w półstuleciu tylko, a pełne towarzyskiego ruchu i ciekawych widoków, nęci ku sobie, zapewniając spacer modny i odpoczynek na świeżem powietrzu? Doprawdy, trzeba nie znać wcale natury ludzkiej i być już całkiem pozbawionym spostrzegawczego zmysłu, ażeby módz powziąść myśl tak niepraktyczną.

Rozumie się, że przebiegu i wykonania obydwóch wspomnionych koncertów, rozbierać nie będziemy— żeby jednak nie dopuścić się niesprawiedliwości względem artystów biorących udział w programie koncertu, urządzonego przez panię Moniuszko, powiemy iż wszystkie oni dołożyli całej usilności ażeby dzieła znakomitego kompozytora, wyszły świetnie—a p. Filleborn za śpiew solowy, pełen uczucia i zapału, obsypany był klaskami oczarowanych słuchaczy.

Nakoniec tedy, wśród zamętu spowodowanego wystawą, znaleźliśmy swobodny wieczór do wysłuchania całego przedstawienia trupy francuzkiej w Dolinie. Właśnie owego wieczoru, dawano tam wodewil, pod tytułem: „Chez un garçon" i operetkę „M. Choufleury restera chez lui". Powstrzymując się jeszcze od wydania stanowczego sądu o wartości całego składu trupy p. Rachmanowa, powiemy jednak, iż znajdują się w niej artyści z rzeczywistym talentem komicznym.

Zgromadzeni dość licznie słuchacze, ciągłemi oklaskami wynurzyli swoje zadowolenie. Zdaje się więc iż trupa p. Rachmanowa, może istotnie bawić warszawian i dla pewnej części publiczności tutejszej zapewnić przyjemną podczas jesieni rozrywkę; zwracamy tylko uwagę dyrektora jej, na zbyt wygórowane ceny miejsc, szczególniej zaś pierwszorzędnych, które koniecznie zredukować znacznie wypada.

Wczoraj truppa p. Rachmanowa przedstawiała znowu operettę „Mr Choufleury restera chez lui!" i trzeba przyznać, że występujący w niej artyści popisali się dzielnie, przywodząc do homerycznego śmiechu zgromadzonych licznie słuchaczy. Zresztą, truppa ta, oprócz utalentowanych komików płci obojej, posiada jedną prawdziwą znakomitość — wokalną. Jest nią znana i wsławiona za granicą, pani Decker-Schenck, którą natura obdarzyła kolosalną skalą głosu, począwszy od wysokich nut sopranowych aż do *C.* nizkiego. Artystka ta wykonała wczoraj arcy trudną arję solową, do wyegzekwowania której, potrzeba połączonych talentów, wybornej śpiewaczki i inteligentnej aktorki. Otóż p. Decker-Schenck była jedną i drugą zarówno.

Mówiliśmy już w poprzednich feljetonach, o rezurekcji opery i dramatu, na scenie tutejszej, spowodowanej powrotem głównych przedstawicieli tych gałęzi sztuki, z letnich urlopów; obecnie, obowiązani jesteśmy dodać, że i balet warszawski, po parutygodniowym odpoczynku, zabrał się był do ciężkiej, choć tak *lekko* wyglądającej pracy. W ciągu ostatnich tygodni widzieli-

w tym kraju, powitaniem z waszej strony, które miało dowieść jego mieszkańcom, że wszelkie usiłowania na polu zdrowego rozwoju ekonomicznege znajdą zawsze w osobie JW. Hrabiego orędownika gorliwego i światłego.

„Takie ze strony rządu poparcie dało komitetowi możność urządzenia wystawy w rozmiarach znacznie większych od poprzednich. Przyczyniła się także do tego ta okoliczność, że raczyliście, JW. Hrabio, zezwolić na urządzenie wystawy na placu Ujazdowskim, który pod względem zarówno swoich rozmiarów, jak i położenia, jest wielce do tego przydatny.

„Dzięki usiłowaniom komitetu, zwłaszcza zaś dzięki tej gotowości, z jaką wielu wystawców odpowiedziało na propozycję komitetu powznoszenia pawilonów własnym ich kosztem, plac Ujazdowski, na przestrzeni 10 diesiatyn, zamienił się na miejscowość zabudowaną gustownie, z pięknemi trawnikami i klombami, z fontanną, rozmaitemi ozdobami i t. d.

„W tej części placu mieszczą się: 1) w budynku głównym, przeznaczonym dla bydła rogatego i długim na 154 sążni—286 sztuk; 2) w budynku dla owiec—429 sztuk; 3) w budynku dla koni—94 sztuki, i oprócz tego 4) budynek na wystawę zboża i innych produktów rolnych ma przestrzeni 4,800 stóp kwadratowych, i 5) budynek mieszczący w sobie produkta przemysłu wiejskiego, ma rozległości 4,000 stóp kwadr.

„Najkompletniejszy jest na wystawie oddział maszyn: na przestrzeni półtrzeciej diesiatyny poustawiane są w nieprzerwanych rzędach maszyny i narzędzia rolnicze, wystawione przez 53 fabryki narzędzi rolniczych, w tej liczbie przez 9 fabryk miejscowych, przez 2 fabryki gubernij wewnętrznych i przez 42 fabryki zagraniczne. Maszyny te poustawiane są częścią pod gołem niebem, częścią zaś w pięciu obszernych pawilonach, pobudowanych kosztem samychże wystawców. Nareszcie 16 pawilonów, powznoszonych również kosztem wystawców i porozrzucanych malowniczo na całym placu, uzupełniają piękny obraz spokojnej uroczystości rolniczej, której akt ostatni obchodzimy dziś.

„Komitet atoli zwrócił uwagę nie tylko na stronę estetyczną wystawy i na dogodność pod względem umieszczenia przedmiotów wystawionych, lecz skierował także swe usiłowania do tego, ażeby wystawa przyniosła rolnictwu miejscowemu jak największy ile możności pożytek naukowy. W tym celu utworzył on osobne komisje, do składu których powołał osoby znane ze swoich wiadomości specjalnych w rozmaitych gałęziach gospodarstwa wiejskiego i powierzył im ułożenie przepisów dla oceny. Jednocześnie komitet wyjednał wasze, JW. Hrabio, upoważnienie do urządzenia podczas wystawy konferencij do roztrząsania niektórych kwestij specjalnych, najważniejszych dla rolnictwa miejscowego. Oba te środki są pierwszemi próbami, zmierzającemi do nadania wystawom miejscowym gospodarstwa wiejskiego znaczenia naukowego. Przyznając, że jako pierwsze próby, środki te w części tylko osiągną w roku bieżącym cel założony, komitet atoli żywi nadzieję, że za ich pomocą przygotował trwałą podstawę dla dalszego rozwoju i doskonalenia się tych prób.

„Rezultaty wystawy teraźniejszej przedstawiają się w liczbach ogólnych, w porównaniu z wystawą z 1870 roku, jak następuje:

Dział wystawy.	Liczba wystawców.	Więcej niż w 1870 roku o
I	174	74
II	160	54
III	190	104
IV	200	167
V	50	30
VI	16	działu tego nie było w 1870 roku.
Razem	790	429

„Główna atoli zasługa wystawy teraźniejszej, w porównaniu z poprzedzającą, zależy nie na liczbie wystawców, lecz na zaletach przedmiotów wystawionych. Fakt ten świadczy w sposób jak najbardziej przekonywający, że rolnictwo miejscowe uczyniło postępy w ciągu ostatnich czterech lat. Pod tym względem na szczególną zasługują uwagę hodowla bydła i przemysł pozostający w związku z gospodarstwem wiejskiem. Nie mniejszej uwagi godnem jest także to, że jak wykazują dane porównawcze, zwiększyła się znacznie liczba ajentur zagranicznych, trudniących się sprzedażą maszyn rolniczych; czyli innemi słowy, zwiększył się odbyt takowych dla gospodarstwa miejscowego.

„Na wystawie teraźniejszej przyznano nagród:

Medali złotych 17
Wielkich medali srebrnych . . . 34
Małych medali srebrnych . . . 62
Medali bronzowych 81
Listów pochwalnych 137
Nagród pieniężnych . . . . . 69.

„Z liczby 128 wystawców zagranicznych, 69 uzyskało nagrody:

w miejsce medalu złotego — dyplomy uznania 21 osób,
w miejsce medalu srebr.—dyplomy honorowe 31 „
w miejsce medalu bronz.—listy pochwalne 17 „

„Na zakończenie mam sobie za obowiązek wspomnieć o sympatji, jakiej wystawa doznała od wszystkich warstw społeczeństwa. Dowodzi tego najpierw to, że liczba zwiedzających wystawę, która doszła w niedzielę, 8 (20) września, do 37,600 osób, wynosi ogółem do dnia dzisiejszego około 120,000 osób; powtóre zaś gotowość, z jaką pośpieszyły oddać do rozporządzenia komitetu, zarówno swój czas jak i swoją pracę, te osoby, które komitet powołał do spółdziałania.

„Nie można również nie wspomnieć o wielce doniosłem dla kraju tutejszego spółczuciu, jakie okazały dla postępów gospodarstwa tutejszego Towarzystwa ruskie: Cesarskie wolno-ekonomiczne, Cesarskie moskiewskie gospodarstwa wiejskiego i moskiewskie polepszenia hodowli bydła w Rosji.

„Wszystkie te Towarzystwa przysłały na wystawę swoich delegowanych, którzy brali z rzadką gorliwością udział we wszystkich pracach komisij biegłych. Też Towarzystwa oddały do rozporządzenia komitetu: Cesarskie Towarzystwo wolno-ekonomiczne — 1 wielki medal złoty, 2 małe medale złote i 5 wielkich medali srebrnych; Cesarskie Towarzystwo moskiewskie gospodarstwa wiejskiego — 3 małe medale srebrne, i Towarzystwo moskiewskie polepszenia hodowli bydła w Rosji—1 wielki medal srebrny, 1 mały medal srebrny i 1 medal bronzowy.

„Z okoliczności udziału tych Towarzystw w wystawie teraźniejszej, niech mi wolno będzie zaznaczyć ten takt pocieszający, że spółczucie ich dla interesów tutejszego gospodarstwa wiejskiego, przyjęte zostało przez przedstawicieli własności ziemskiej miejscowej z jak największą wdzięcznością i wzajemnością.“

Po odczytaniu sprawozdania, przystąpiono niezwłocznie do rozdania nagród, w porządku działów wystawy, przyczem włościanin Wincenty Kargol, właściciel posiadłości ziemskiej powiatu noworadomskiego, w gubernji petrokowskiej, otrzymał młocarnię ręczną, wystawioną przez fabrykę Lilpopa, Rau i Spółka, nabytą na wystawie przez JW. Hrabiego Kotzebue, i oddaną do rozporządzenia komitetu, który przeznaczył ją jako nagrodę za wzorowe prowadzenie przez Kargola gospodarstwa na obszarze 50 morgów.

Uroczystość ta, która powiodła się jak najlepiej, dzięki prześlicznej pogodzie i massom zgromadzonej publiczności, zakończyła się o godzinie 2-ej po południu, zamknięcie zaś wystawy nastąpiło 12 (24) września, o godzinie 6-ej po południu.

Wystawa rolnicza.

(*Dalszy ciąg* *))

Poprzednio już, na początku bieżącego sprawozdania, zaznaczyliśmy, iż JW. Hrabia, Jenerał-Gubernator, przy powtórnem, szczegółowem zwiedzaniu wystawy, raczył zainteresować się produkcjami fabryki pieców kaflowych A. E. Stalewskich, mianowicie zaś piecem koloryferowym, którego pożyteczność, pod względem sanitarnym, zasługuje na szczególną uwagę. Dziś, w dalszym przeglądzie głównego pawilonu przemysłowców, podajemy dokładny i specjalny opis owego pieca i innych, znajdujących się na wystawie, wyrobów rzeczonej fabryki, która istniejąc tu od roku 1780, czyli od lat 94, bez przerwy, przy ulicy Tamka № 17, pod firmą A. E. Stalewskich, obecnie przeszedłszy na własność p. Zdzisława Niedybalskiego, b. profesora Nowoaleksandryjskiej szkoły politechnicznej, przedstawiła na tegoroczną wystawę następujące przedmioty:

1. Własnego pomysłu wystawcy, *piec kaloryferowy*, zastosowany specjalnie do użytku lazaretów, teatrów, szpitali, koszar, biur i w ogóle tych miejscowości, które gromadząc w sobie znaczną liczbę ludności, zdrowej lub chorej, wymagają ciągłej wentylacji powietrznej dla otrzymania temperatury, nie tylko ciepłej, ale przedewszystkiem zdrowej.—Budowa tego pieca, jedynego w swoim rodzaju (do dziś bowiem sztuka zduńska nieposiada u nas, żadnego pieca ściśle kaloryferowego), zasadza się na nadzwyczaj trafnem i dokładnem rozlokowaniu kanałów wprowadzających świeże powietrze z dworu, między kanałami ogniowemi, tak, że cały piec w ciągu minut 12 wypełniony świeżem powietrzem, wprowadzonem z zewnątrz, zaczyna je ogrzewać i już na pokój wypuszczać, przez 24 otwory wentylacyjne w kaflach, na ten cel sporządzonych, zanim zdoła rozgrzać się powierzchnia pieca, która właściwem promieniowaniem cieplika powtórnie ogrzewać pokój zaczyna.—Palenie odbywa się w zwyczajnem hermetycznem urządzeniu, po za którem w głębi, urządzony jest przelot, jaki się zwykło dawać w wielkich ogniskach, pod dużemi kotłami; przelot ten odgrywa tu ważną rolę bezpieczeństwa, na przypadek zbyt silnego napalenia w piecu, tak, że w tym wypadku, piec nigdy uszkodzonym być nie może, masa bowiem płomienia rozdziela się wtedy na dwie połowy, z których jedna pozostaje we właściwem paleniu, a druga lokując się w przelocie, sprawia, że każda cząstka cieplika zwolna zużywaną jest na korzyść pieca i lokalu.—Do wypuszczania z pokoju zepsutego a mianowicie: wilgotnego, zarażonego i w ogóle skażonego powietrza, urządzony jest w tym samym piecu w fundamencie, drugi komplet hermetyczny z tyłu, a jak potrzeba, to z boku, który podczas palenia, powinien być silnie zaszrubowany. Po otworzeniu więc tego drugiego kompletu hermetycznego, a silnem przyszrubowaniu właściwego paleniska i zatknięciu szybra od świeżego powietrza z dworu, obudza się w piecu wprost przeciwny pierwszemu cug powietrza, mocą którego, cała masa zanieczyszczonego powietrza, z pokoju wejdzie, przez wszystkie 24 otwory wentylacyjne w kaflach, do pieca, tam dostanie się na dół pod ruszt, gdzie zostanie spalona i wydalona z dymem przez komin, na dwór po zupełnem w ogniu odświeżeniu. — Tego rodzaju piece znamy, dziś tylko stawiane, systemem sławnego ruskiego konstruktora w Petersburgu, Sobolszczykowa. Piec taki oszczędza 50% opału, budowany być może w każdej miejscowości, po prostu z cegły, kafli kwadratowych, lub berlińskich i, o ile odbyte z nim próby praktyczne pokazały, zaliczyć go śmiało możemy do najznakomitszych dziś dla sztuki zduńskiej nabytków. Drugim okazem tej fabryki jest piec berliński nowej konstrukcji własnego również pomysłu wystawcy, zasadzający się na zastąpieniu dotychczasowego, mozolnego i długotrwałego fugowania gładkich kafli, za pośrednictwem zakrycia tychże fug, listwami nadzwyczaj gładkiej i misternej roboty. Piec taki postawić można w dwa dni, podczas gdy na postawienie średniej wielkości pieca berlińskiego, dotychczasowej konstrukcji, potrzeba 6 do 8 dni, a kosztować będzie o 25% taniej niż dotychczasowe.—Widzieliśmy także *próby polewy* „nadzwyczajnej białości,“ produkowanej w własnych warsztatach wystawcy; następnie *dreny*, od najmniejszych, do największych rozmiarów *rur wodociągowych*, wewnątrz i zewnątrz glazurowane, i nakoniec *wyroby terracotowe*, pod postacią wspaniałych ornamentów piecowych, wazonów i liści do kląbów ogrodowych.

Ponieważ niektóre prywatne i publiczne instytucje domagały się przedstawienia im modeli pieca systemu petersburgskiego, Sobolszczykowa, przeto fabryka pod firmą Stalewskich przedstawiła na wystawie opisany wyżej piec taki, lecz zastosowany do okoliczności miejscowych, mianowicie zaś do uzdolnienia robotników tutejszych i użycia na miejscu u nas znajdujących się materjałów. Słusznie też, p. Niedybalski, właściciel tej fabryki, na wystawie nagrodzony został listem pochwalnym za swój wentylacyjny piec kaflowy, umieszczony na wystawie rolniczej.

W tym samym pawilonie głównym, zwróciły także wówczas uwagę dostojnego Naczelnika kraju, meble gięte, wyrabiane w fabryce krajowej, hr. Poletyłły i S-ki oraz parowa maszyna do szycia, wystawiona przez znany skład p. Grossmana z Wierzbowej ulicy. Meble owe mogą istotnie oddać nie małą usługę, tak krajowi nadwiślańskiemu jak i całemu Cesarstwu, zastępując sprowadzane aż dotąd, w ogromnych transportach, takież same meble wiedeńskie, bynajmniej nie lepsze, za które corocznie znaczne sumy idą ztąd za granicę. Wypadałoby jednak, ażeby przedsiębiercy starali się zniżyć jeszcze cokolwiek cenę tych mebli krajowych, teraźniejsza bowiem nie wielką, w stosunku do zagranicznej, przedstawia różnicę. Takie zniżenie otrzymane być może tylko za pomocą wielkiego rozszerzenia zbytu na owe meble i dziwimy się dla czego fabryka lub jej agent główny, nie zaprowadzą u siebie, samej tylko hurtownej sprzedaży, z zapewnieniem rabatu kupcom, którzyby znęceni zyskiem, rozpowszechniali po całym kraju detaliczną sprzedaż powierzonego im wyrobu. Wspomniona wyżej maszyna parowa do szycia, p. Grossmana, kilkakrotnie puszczona była w ruch na Wystawie. Jest to świeży systemat, wielce prosty a ułatwiający niesłychanie robotę, dotąd przez ręce ludzkie wykonywaną. Zresztą, skład p. G. przedstawił i inne jeszcze, zwykłe maszyny, których dobroć, trwałość i taniość, zwracały powszechną uwagę, zwłaszcza iż na owych maszynach odbywało się szybkie i zręczne szycie, w oczach zgromadzonej publiczności.

Lecz nie tylko maszyny parowe lub zwykłe, czyniły takie rozciekawiające widzów popisy—znalazł się bowiem na Wystawie dowcipny przedsiebierca, znany fabrykant tutejszy, p. Herkner, który wystawiwszy pawilon oddzielny, przystrojony u wejścia, okazami krajowego kamienia litograficznego, oszlifowanego na miejscu, odbijał w oczach widzów wykonany na takimże kamieniu widok wystawy całej, na małych chusteczkach, i takowe setkami całemi rozprzedawał, w lot, spektatorom rozchwytującym chciwie tę tak tanią z Wystawy pamiątkę. (*d. c. n.*).

*) Patrz Nr. 191 *Dzien. Warsz.*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z Mariupola, w gubernji jekaterynosławskiej.** *Odeski Wiestnik* donosi, że dawno już nie było w powiecie mariupolskim tak obfitych **zbiorów zboża** i ziarna, jak w roku bieżącym. Starzy ludzie opowiadają, że przed kilkunasty laty bywały takie uzodzaje, lecz rzadko.

—

* **Roboty około budowy drogi żelaznej fastowskiej,** jak pisze gazeta *Kijewlanin*, odbywają się jednocześnie koło Fastowa i Znamienki, t. j. w dwóch punktach przeciwległych. Pod Śmiłą pozatykano wiehy wskazujące kierunek drogi, lecz w innych punktach kierunek jej nie został jeszcze stanowczo oznaczony. Właściciele cukrowni robią naturalnie starania, ażeby poprowadzono kolej ile możności w pobliżu ich cukrowni, ponieważ zaś znaczna liczba tych próśb nie może nie być uwzględniona, kolej przeto tworzyć będzie szereg gzygzaków, które utrudnią wielce komanikację bezpośrednią i szybką. Korzyści pasażerów nie mogą być uwzględnione, kolej bowiem buduje się głównie dla dowozu węgla kamiennego donieckiego do cukrowni i dla przewozu z tych ostatnich cukru. Kwestja węgla kamiennego odgrywa przy budowie drogi tak ważną rolę, że gdyby nie nadzieja otrzymywania węgla z kopalni donieckich, niektóre cukrownie tutejsze musiałyby być zamknięte dla braku drzewa. Za węgiel doniecki właściciele cukrowni tutejszych płacą obecnie 23 do 24 kop. za pud, za drzewo zaś po 20 rs. za sążeń; drzewo przeto może jeszcze teraz rywalizować z węglem. Lecz jak skoro, po ukończeniu budowy drogi żelaznej, cena węgla spadnie na 20 kop. za pud, wtedy cukrownie przestaną używać drzewa i węgiel wejdzie w powszechny użytek.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Gazety austrjackie i węgierskie rozbierają w długich wywodach, postanowienie powzięte na radzie ministrów odbytej w Peszcie pod prezydencją samego cesarza, a na której zasiadali ministrowie obydwóch części monarchji. Według tego postanowienia, opłaty celne, pobierane do zboża wprowadzanego z zagranicy, zniesione przed rokiem, mają być przywrócone znowu, począwszy od dnia 1 października przyszłego. Właśnie na żądanie rządu węgierskiego, obawiającego się głodu i z powodu chybionych zbiorów zboża w roku 1873 i w poprzednich latach, zdecydowano się na pozwolenie wprowadzania zagranicznego zboża bez przepisanej opłaty cła. Termin takiego zwolnienia od cła ma się zakończyć 30 września 1874 r., ale mnie-

---

śmy kolejnie przedstawiane, wszystkie znaczniejsze i ulubione utwory choreograficzne, jak: Flick i Flock, Meluzyna, Modniarki, Robert i Bertrand i Wesele w Ojcowie. Tańczące w tych baletach artystki, począwszy od pierwszej baleryny, p. Cholewickiej, złożyły dowody ciągłych studjów i świetnego postępu. Obok p. Cholewickiej, publiczność widziała, z żywą przyjemnością, tańczące najlepsze solistki nasze, jak: pp. Kowalską, Dylewską, Oliwińską, Piotrowską, Gellert; lub odznaczające się, wdziękiem i zdolnością koryfejki, jak pp. Klugier, Buczyńską, Krygier, Rycerkiewicz, Eifler, Kwiatkowską i inne. Ta ostatnia, młoda i powabna tancerka, od niejakiegoś czasu coraz bardziej odznacza się lekkością i wdziękiem zarówno. Słowem, cały personel tutejszego baletu, aż do najskromniejszych nawet córek Terpsychory, występujących w *kordebalecie*, popisywał się świetnie i zbierał bardzo sute oklaski. Onegdaj i wczoraj wreszcie, wznowiono balet „Pan Twardowski“, w którym z powodu ciężkiej choroby p. Gellerta, zastępował go w głównej roli mężkiej, pan Rządca, a zamiast tego ostatniego znowu, rolę Mefistofelesa wykonał p. Owerło.

„Przedłużone istnienie dwóch teatrzyków ogródkowych, pp. Teksla i Trapszy, już dogorywa. W przyszłą środę odbędzie się ostatnie przedstawienie tych trup wędrownych, które, od lat kilku, odwiedzając Warszawę, zakorzeniły się tu już widocznie. W Tivoli, gdzie obecnie truppa p. Trapszy występuje, przedostatnie widowisko, jutrzejsze, przeznaczone zostało na benefis p. Zimajer, najzdolniejszej artystki tego towarzystwa a to ze względu iż jakiś rzezimieszek warszawski, pozbawił panią Z. całego mienia, okradłszy ją na znaczną summę, w pieniądzach i kosztownościach, otrzymanych różnocześnie od publiczności w darze. Może tym sposobem utalentowana artystka odzyska, choć część straty tak dotkliwej.

W zeszły piątek o godzinie 7-ej wieczorem, odbyła się ostatnia z zapowiedzianych konferencji rolniczych w sali bankowej. Cały szereg tych pożytecznych konferencji, dotyczących rolnictwa i leśnictwa głównie, gromadził licznych słuchaczy, którzy niewątpliwie odnieśli nie mało rzeczywistych korzyści z przeglądów roztrząsań rozmaitych, ważnych na tych polach, kwestji, potrzeb i wynalazków. Nie możemy, pod lekką z natury rzeczy, rubryką feljetonu, zawrzeć dokładnej relacji z tych wszystkich konferencji, do ocenienia których potrzeba koniecznie pióra specjalnego w przedmiotach tam przedyskutowanych; zaznaczamy więc tylko sam fakt spełniony, jako ważny i płodny w pożyteczne następstwa.

Uważaliśmy, że najbardziej zaciekawił słuchaczy, złożonych przeważnie z rolników, przedmiot drugiej konferencji zeszło-czwartkowej, dotyczący postawionej kwestji: „czy wprowadzenie *ogólniejsze* żniwiarek i kosiarek, może być u nas korzystnem?“ Sprawozdawca tej konferencji, p. Laurysiewicz, widocznie kompententny, opisał treściwie dzieje wprowadzenia do tutejszego kraju tych machin rolniczych, w których praktyczne zastosowanie nie wierzono wcale, jeszcze dwanaście lat temu, a które dziś już się tak rozpowszechniły w całem Cesarstwie nawet. Po rozmaitych dyskusjach, w których uczestniczyli panowie: Lesser, Marczewski (inżynier) i Górski, zabrał głos pan Sobieszczański, żądając ażeby krajowe, tutejsze fabryki wyrabiały te tylko żniwiarki, które przez kompetentów uznane zostały za najlepsze. Żądanie to wywołało odpowiedź jednego z firmowych właścicieli fabryki Lilpop, Rau i Löwensztejn, mianowicie zaś ostatniego, w której pan L. dowodził, iż podczas teraźniejszego, gorączkowego rozwoju żniwiarek, gdy każdy wprowadza do ich budowy jakieś, często nawet ważne zmiany, niewłaściwem byłoby przedwcześnie może przesądzać o pierwszeństwie pewnych systemów—a obecny na konferencji p. Jabłoński, fabrykant tych machin, oświadczył iż wszystkie, dotąd znane żniwiarki, są mniej więcej dobre, i że właściwie możnaby je tylko rozdzielić na jedno i dwukołowe, z których pierwsze dogodniejsze są do użycia na gruntach nierównych—drugie zaś, na roli dobrze uprawnej i gładkiej. Tych wszystkich dyskusji słuchali, z wielką ciekawością, nie tylko obywatele-rolnicy, lecz także, i ciekawiej nawet, fabrykanci machin i agenci głównych firm amerykańskich, których kwestja przysądzenia pierwszeństwa temu lub owemu systematowi żniwiarek—obchodziła podwójnie.

Na owych konferencjach rozstrzygniętą została kwestja opóźnienia terminu jarmarku Sto-Jańskiego na wełnę, który dotąd rozpoczynał się w dniu 15 czerwca. Otóż, przewodniczący na tej konferencji, p. prezydent miasta, jenerał Witkowski, oraz większość głosujących oświadczyli się za przedłużeniem dotychczas obowiązującego terminu owego jarmarku tak, iżby nadal rozpoczynał się w dniu 19 czerwca. Rozumie się, że reforma taka wymagać będzie jeszcze zatwierdzenia ze strony właściwej władzy.

Cóż mamy powiedzieć o odbytej, w zeszłym tygodniu loterji fantowej w Ogrodzie Saskim? Powiodła się czy nie powiodła, ta zabawa filantropijna, której głównym celem jest zebranie funduszów dla ubóstwa, zostającego pod opieką towarzystw dobroczynnych wszelkiego wyznania? W braku specjalnego sprawozdania, trudno na te pytania dać odpowiedź stanowczą. Jeżeli bowiem liczba sprzedanych biletów na loterję pokryła stratę poniesioną z bezpłatnego wejścia do ogrodu, to cel główny osiągnięty został. W każdym razie, widzieliśmy że jeszcze nazajutrz po zabawie, sprzedawano bilety na loterję a główne fanty, machiny rolnicze, stały tam aż do dnia trzeciego. Wniosek ztąd jawny, że bezpłatne wejście, jakkolwiek może ożywiło bardzo tę zabawę, nie wpłynęło jednak tak bardzo na szybką i zupełną rozprzedaż biletów loteryjnych.

mano powszechnie, iż zniesienie tego cła pozostanie stale. Gdy jednakże zbiory tegoroczne w Węgrzech, zdają się być bardzo obfite a rząd peszteński obawiał się, ażeby wolna konkurencja zagraniczna nie zmniejszyła klasom rolniczym w Węgrzech korzyści ze zbiorów wyjątkowo znacznych, a z drugiej jeszcze strony spodziewał się, iż takie korzyści dozwolą kontrybuentom uiścić się łatwiej, niż dawniej, z wszelkich ciężarów fiskalnych a nawet może i zapłacić część zaległych podatków, przeto nalegał gorąco o przywrócenie cła od zagranicznego zboża. Szczególny minister skarbu węgier, p. Ghyczy, najbardziej zdawał się bronić sprawy sytematu protekcjonistowskiego; p. Ghyczy, który zobowiązał się przywrócić równowagę w finansach Węgier, zdaje się upatrywać w zbiorach z roku 1874, początek zakończenia ich złego stanu, pod warunkiem, iż rolnictwo krajowe będzie zabezpieczone od konkurencji z zagranicznem. Usiłowania jego uwieńczone zostały powodzeniem, pomimo oporu ministrów przedlitawskich, będących w tej sprawie, jeżeli już nie w zupełnej opozycji z Węgrami to przynajmniej różniących się znacznie z niemi. Dzienniki wiedeńskie skarżą się na postanowienie, które przeważyło a które zdaniem ich zbyt wyłącznie sprzyja interesom samych Węgier tylko.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 23 września.* Thiers udał się wczoraj wieczorem w podróż do Włoch.

* *Paryż, 24 września. Journal Officiel* ogłasza rozporządzenie rządu, wyznaczające na 18 października wybory dodatkowe do Zgromadzenia Narodowego w departamentach Alpes Maritimes, Pas de Calais i Sekwany i Oazy.

* *Paryż, 25 września.* Podczas przejazdu Thiersa przez Vizille pod Grenoble, mieszkańcy tamtejsi robili mu owacje. Miał on przemowę, w której wyraził nadzieję, iż rzeczpospolita utrwali się jako ostateczny kształt rządu we Francji.

* *Wrocław, 25 września.* Członkowie austrjackiej wyprawy do bieguna północnego, przybyli tu dziś drogą żelazną i powitani zostali jak najserdeczniej przez komisję zamianowaną przez zgromadzenie naturalistów i znaczną liczbę członków tegoż zgromadzenia, oraz przez reprezentantów uniwersytetu tutejszego i miasta. Gdy świetnie przyozdobiony pociąg przybył na dworzec kolei żelaznej, ustawiona tam orkiestra zaintonowała austrjacki hymn narodowy. Po skończonem śniadaniu, które podanem było w sali królewskiej, goście austrjaccy udali się oni w dalszą podróż.

* *Wiedeń, 25 września.* Cesarz nadał hrabiemu Wilczkowi godność tajnego radcy. Ministerstwo spraw zagranicznych, jak donoszą dzienniki wieczorne, wyraziło rządowi ruskiemu jak najserdeczniejsze podziękowanie za rozporządzenia, które przyczyniły się do ocalenia członków wyprawy do bieguna północnego. Na granicy pod Oderbergiem i w całej podróży aż do Wiednia, członkowie wyprawy witani byli na wszystkich stacjach w sposób jak najbardziej serdeczny przez rozmaite deputacje, które przybywały nawet z bardzo oddalonych miast.—Członkowie austrjackiej wyprawy do bieguna północnego przybyli tu dziś wieczorem. Już na kilka godzin przed przybyciem pociągu, świetnie przyozdobione ulice, prowadzące do dworca północnej kolei żelaznej, zapełnione były tłumami ludności. Przybywający przyjmowani byli przez znaczną liczbę oficerów marynarki z wice-admirałem Poeckh na czele, oraz przez wielu jenerałów i innych oficerów i burmistrza z całą radą gminną. Powracający z wyprawy witani byli przez ludność pełnemi zapału okrzykami i zajęte przez nich powozy zaledwie mogły posuwać się naprzód wśród tłumów ludności, wydających nieustanne okrzyki „Niech żyją". Liczne deputacje i korporacje austro-węgierskie, które były obecnemi na dworcu kolei żelaznej dla powitania członków wyprawy, przyłączyły się do orszaku.—Jutro wieczorem powitanie członków wyprawy będzie miało miejsce w towarzystwie jeograficznem, w którem będzie miał udział także arcyksiążę Rudolf następca tronu austrjackiego, jako protektor towarzystwa jeograficznego.

* *Rzym, 24 września.* Król podpisał dnia 20 b. m. w Turynie dekret, rozwiązujący izbę deputowanych. Dekret ten ogłoszony zostanie dopiero po powrocie prezesa ministrów, p. Minghetti, do Rzymu.

* *Madryt, 23 września.* Oddział, złożony z 300 żandarmów i 200 urzędników celnych pobił i rozproszył pod Jativa, w prowincji Walencji, bandę karlistów w sile 2,000 ludzi, która zburzyła most drogi żelaznej w Albaida i zniszczyła linję telegraficzną w tejże prowincji.

* *Madryt, 24 września.* Jenerał Moriones pobił pod Carracal, na drodze do Pampelony, cztery bataljony karlistowskie. Karliści wykonali atak na Andorrę, która odmówiła wydania broni tych żołnierzy, którzy tam przeszli i rozbrojeni zostali.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W skutek podniesienia opłaty frachtowej na drogach zagranicznych, opłata za przewóz towarów, idących do Warszawy i Łodzi, za taryfami bezpośredniej komunikacji: Magdeburgsko-Polskiej, Środkowo-Niemiecko-Szlązkiej, i Wschodnio-Niemiecko-Reńskiej, także podniesioną została.

Taryf tych nabyć można w kasach ekspedycyjnych.

Opłata za przewóz towarów, idących w związku z innemi drogami zagranicznemi, bez zmiany pozostaje.

Warszawa, d. 12 (24) Września 1874 r. 5,796.

Warszawa dnia 16 (28) września.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Otello;**—we czwartek,—*w teatrze wielkim:* opera **Robert Djabeł;**—*w teatrze letnim:* komedje: 1-y raz, **On niezazdrosny; Zemsta za mur graniczny;** w piątek,—*w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski;**—*w teatrze letnim:* komedje **On niezazdrosny; Doktór Robin; Sganarelle;** w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **Robert Djabeł;** *w teatrze letnim:* komedje **Miód kasztelański; On niezazdrosny;** w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski;** — *w teatrze letnim:* komedja **Świętoszek.**

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w poniedziałek, opera w 4-ch aktach, **Violeta (La Traviata).**— Początek o godzinie 7½. — *Jutro,* we wtorek, balet **Pan Twardowski.** — *Wczoraj,* było osób 1094.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś,* w poniedziałek, komedja w 5-u aktach, **Świętoszek.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro,* we wtorek, komedja **Świętoszek.** — *Wczoraj,* było osób 1030.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś,* w poniedziałek, operetka **Płaczka i Śmieszek;**—operetta **Mąż za drzwiami;** — obrazek **Bartos z pod Krakowa;**—krotochwila **O chlebie i wodzie.** — Początek o godzinie 7-ej. — W razie niepogody, przedstawienie w sali.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś,* w poniedziałek, na korzyść szpitala św, Jana Bożego,—komedja **Staroświecczyzna i postęp czasu.**—Początek o godzinie 7-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś,* w poniedziałek, Przedstawienie **artystów trupy francuzkiej,**— ćwiczenia akrobatyczne przez żonglera chińskiego *Arjure* i na zakończenie akrobata indyjski *Radżi* przejdzie po linie przy oświetleniu ogniami bengalskiemi.— Orkiestra pod dyrekcją A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).—*Dziś i codziennie,* **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek.*—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pospiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 15 (27) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 38, wyzdrowiało 41, umarło 8, pozostało 1429 (mężczyzn 649, kobiet 780), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 129, kobiet 137.

Przyjechali:—Jenerał-lejtnanci: *Chrapowicki,* z Kijowa, *Dehn,* z Kozienic, *Szebaszew,* z St. Petersburga; — jenerał-major z Orszaku J. C. Mości hr. *de Balmen,* z zagranicy;— jenerał-majorowie: *Salacki,* z Orła, *Augustynowicz* i *Griszyn,* z zagranicy;—sekretarz stanu, tajny radca *Kruzenstein,* z St. Petersburga.

Wyjechali: —Jenerał kawalerji *Witte,* do Odesy; — jenerał-lejtnant *Szebaszew,* do Płocka; — jenerał-major z Orszaku J. C. Mości książę *Szachowski,* do Krymu; — jenerał-majorowie: *Krauz,* do Smoleńska, *Radoszkowski,* i tajny radca senator *Kruzenstern,* do St. Petersburga;— fligiel-adjutant baron *Offenberg,* do Międzyrzeca; — koniuszy Dworu J. C. Mości hr. *Potocki,* do Lwowa; — rzeczywisty radca stanu baron *Rosen,* do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 16 (28) Września 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	106	57½	106	27½
„ . . . . . „ „ . . .	8 d.	106	42½	106	12½
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	21	7	19
„	kr. ter.	7	23	7	21
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d.	86	70	86	40
„	„	86	85	86	55
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	98	10	—	—
„ . . . à vista		99	—	98	55
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	—	—	—	—
„ . . . . . „ „ . . .	3 d.	100	10	100	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych, rsr. 125		—	—	145	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		71	50	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	75	115	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	99	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		222	—	219	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	—	93	70
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	20	92	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		91	5	90	75
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		87	30	87	—
„ „ „ II Serja . .		86	30	86	—
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	55	78	25
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	50
„ „ „ 1861 „ .		97	50	96	75
„ „ „ 1869 „ .		97	25	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		177	50	175	50
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		173	75	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		103	25	102	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 6⅔.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 33⅓.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 45 15/18.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 5⅝.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 30.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2965. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę:

1. Szaję Nejmark lat 34 z m. Wielunia, 24 Października 1872 r. do Prus, a następnie do Ameryki.

2. Brandlę Nejmark lat 30 z Wołkowiczów z m. Wielunia, 1 Listopada 1872 r. do Prus, a następnie do Ameryki, żonę poprzedzającego.

3. Fryderyka Adolfa 2-ch imion Tejfel, lat 23, syna Fryderyka Augusta, rodem z Kuniewa, Wołyńskiej gubernji, powiecie Ostrowskim, Cesarstwie Rosyjskiem, ostatecznie w osadzie Konstantynów gminie Rszew, powiecie Łodzińskim, gubernji Petrokowskiej zamieszkałego w 1872 r. do Prus.

4. Romualda Babskiego, lat 21, syna Franciszka i Wiktorji z Daszewskich, b. Nadzorcę stacji pocztowej w Aleksandrowie gm. Brużyce, powiecie Łodzińskim, gubernji Petrokowskiej, tamże ostatecznie zamieszkałego, rodem z m. Łomży gubernji Łomżyńskiej 15 Lutego 1872 r. do m. Krakowa.

5. Pawła Kondor v. Szram, lat 21, syna Augusta Kondor i Beaty Szram, rodem z m. Silberberga w Państwie Pruskiem z m. Lipie, powiatu Częstochowskiego w 1872 r. niewiadomo dokąd.

6. Eljasza Rosenthal, lat 34 syna Józefa i Brandli z Frejmanów, rodem z m. Częstochowy, handlarza z m. Łodzi w 1871 r. do Prus.

7. Marcina Girsz v. Markus v. Herszlik, 42 lat, rodem z m. Praszki powiatu Wieluńskiego, handlarza, z m. Łodzi niewiadomo kiedy i dokąd.

8. Jankla Binder, lat 28, syna Gutmana i Sury, rodem z osady Przyrowa, powiatu Częstochowskiego, z tejże osady, 15 Września 1872 r. do Prus.

9. Antoniego Rojewskiego b. Pisarza gminnego gminy Kurów, powiatu Wieluńskiego, tamże zamieszkałego, 26 Stycznia 1872 r. do Prus.

10. Mośka Szmula 2-ch imion Kupfer, lat 28; syna Szolema i Lai z Szmulowiczów, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, tamże zamieszkałego, w 1872 roku do Ameryki.

11. Dawida Mantel lat 22, syna Arona i Frajdli z Poznańskich, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, tamże zamieszkałego w 1872 r. do Ameryki.

12. Zygmunta Kołdowskiego, lat 25, syna Andrzeja i Józefy z Gutowskich, rodem ze wsi Czeladzi, powiatu Bendzińskiego, zarządzającego stacją pocztową w m. Wolborzu, powiecie Petrokowskim, tamże zamieszkałego w 1872 roku.

13. Szmula Żarkowskiego lat 53, syna Icyka i Dwojry z Zalmanów, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego, tamże zamieszkałego w 1872 r. do Ameryki.

14. Surę Żarkowską lat 51, córkę Hercki i Hanny, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego tamże zamieszkałą, żonę poprzedzającego w 1872 r. do Ameryki.

15. Dwojrę Żarkowską lat 23, córkę Szmula i Sury, rodem z osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego tamże przy rodzicach zamieszkałą, w 1872 r. do Ameryki.

16. Racę Golier v. Geller z m. Pyzdr, powiatu Słupeckiego w 1871 r.

17. Izydora Sztakelberg doktora medycyny z m. Łęczycy w 1867 r. do Ameryki.

Aby wszystkie te osoby w ciągu roku jednego, licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili o swoim powrocie osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej Władzy Policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu terminu nadesłali dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której nie powrócili na pierwsze wezwanie ich w gazetach przez władze tutejsze.

Sąd Kryminalny wreszcie ostrzega wzywanych, że w razie nie stawienia się w zakreślonym terminie, ulegną karze przewidywanej w art. 340 i 341 K. K. to jest: pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu wygnaniu z obrębu Cesarstwa i Królestwa, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku, skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r.

Prezes, Nowodworski.

Podpisarz, Rębalski.

N. D. 5808. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Doszło do wiadomości Zarządu, że pasażerowie ekspedjujący pakunki swoje za pośrednictwem osób trzecich, bywają niekiedy przez też osoby wyzyskiwani, a to w ten sposób, że opłata w kwicie pakunkowym wystawiona poprawioną jest przez nie, na większą niż się należy i niż rzeczywiście przez Ekspedytora pobraną została.

O powyższem Zarząd ostrzega pasażerów ekspedjujących pakunki swoje za pośrednictwem osób trzecich, nadmieniając, że służba stacyjna ma sobie zaleconem zwracanie czujnej uwagi na ludzi nadużywających w ten sposób zaufania pasażerów.

Warszawa d. 25 Września 1874 r.

N. D. 5792. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych

Dobra Strzelce, w powiecie Hrubieszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 86,600.

Dobra Wilczopole, w powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 28,500.

Dobra Łubki A, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 25,550.

Dobra Policzyzna, w powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 10,450.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 9 (21) Września 1874 r.

za Prezesa, Popławski.

Pisarz, Illustrowski.

N. D. 5775. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, że na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Kostrzyn położone w okręgu Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,000.

2. Dobra Mnin, położone w Okręgu Konieckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 25,000.

3. Dobra Gardzienice położone w Okręgu Soleckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 4,000.

4. Dobra Starosiedlice położone w Okręgu Soleckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,000.

5. Dobra Goździków położone w Okręgu Opoczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,000.

Zarzuty, jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez Stowarzyszonych, czynione być mogły, roztrzygane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, lub do Dyrekcji Głównej, w ciągu tygodni 5, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Radom d. 10 (22) Września 1874 r.

Prezes Zajączkowski.

p. o. Pisarza J. Malczewski.

N. D. 5843. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Xawerego Regulskiego.*

Wzywają na zasadzie art. 502 K. H. wierzycieli masy upadłości X. Regulskiego, aby w ciągu dni 40, Syndykom upadłości oświadczyli bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, z jakich tytułów i co do jakich sum są wierzycielami masy i aby oddali tytuły swych wierzytelności Syndykom za pokwitowaniem, lub złożyli je w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 519 urzędującego, na ręce W. Andrychewicza Podpisarza tegoż Trybunału.

Chruszczakowski Feliks, Adwokat.

Kazimierz Kopeć.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5782. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu śmierci 1. Jety Kimborowskiej wierzycielki sumy rs. 230 na dobrach Gościeńczyce z okręgu Czerskiego ubezpieczonej, 2. Franciszka Kokowskiego i Konstantego Skrobeckiego współwierzycieli sumy rs. 851 kop. 50 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 626 ubezpieczonej i 3. Ludwiki Proszkowskiej współwierzycielki sumy rs. 623 k. 52½ dawniej na dobrach Chorki z okręgu Łęczyckiego ubezpieczonej, a następnie do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wziętej; otworzyły się spadki do ukończenia których wyznacza się termin w d. 19 (31) Marca 1875 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Józef Nostitz-Jackowski.

N. D. 5783. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Teodora Tschoepe właściciela nieruchomości Nr. 1141A w Warszawie i wierzyciela sumy rs. 3000 na nieruchomości Nr. 2300 w Warszawie w dziale IV pod Nr. 3 wykazu hypotecznego ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin d. 16 (28) Grudnia 1874 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Michał Przysiecki, Rejent.

N. D. 5847. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci Jakóba Hantover wierzyciela sumy rubli sr. 1000 z procentem i kosztami na nieruchomościach Warszawskich Nr. 3005/6/7 i 3033 w dziale IV wykazów hypotecznych zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego w kancelarji podpisanego Rejenta termin na d. 2 (14) Stycznia 1875 r. wyznaczony został.

Marceli Zieliński.

N. D. 5824. Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem.

Po zmarłym w dniu 10 Października 1832 r. w Warszawie Andrzeju Sikierzyńskim pozostał się spadek składający się z kwoty rs. 47 k. 32½ w Banku Polskim deponowanej, jak dowodzi świadectwo tegoż Banku z dnia 3 Czerwca 1872 r. Nr. 13139.

Ponieważ do spadku tego nikt się nie zgłosił takowy przeto przez decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 16 (28) Listopada 1868 r. za wakujący uznany został.

W wykonaniu zatem decyzji Izby Skarbowej Warszawskiej z d. 22 Maja 1874 r. Nr. 17889 postanawiającej spadek ten objąć w posiadanie Skarbu, i upoważniającej Prokuratorją w Królestwie Polskiem do wyjednania wprowadzenia skarbu w posiadanie onego stosownie do art. 14 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 11 Lutego 1842 r. wzywam osoby interesowane aby z prawami jakie mieć mogą do pomienionego spadku, zgłosiły się w ciągu sześciu miesięcy licząc od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w pismach publicznych urzędowych, po upływie bowiem tego terminu, wniosę imieniem Prokuratorji na rzecz Skarbu działającej do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie, aby w myśl art. 769 i 770 K. C. Skarb Królestwa, w posiadanie wakującego spadku po Andrzeju Siekierzyńskim wprowadzony został.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1874 r.

Rajmund Masłowski.

N. D. 3080. Po zmarłych: Wawrzyńcu i Franciszce małżonkach Skwarskich b. właścicielach nieruchomości № 688 w Warszawie, która w drodze wskazanej Postanowieniem b. Rady Administracyjnej z d. 6 (18) Czerwca 1852 r. uległa wywłaszczeniu na użytek publiczny, otworzył się spadek który stanowi przyznany za namienioną nieruchomość szacunek w sumie rs. 2,720 złożonej w depozycie Banku Polskiego celem dopełnienia klasyfikacji.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji wzywa osoby do powyższego spadku interesowane, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszych obwieszczeń z prawami swemi do spadku zgłosiły się, po upływie bowiem powyższego terminu Prokuratorja na podstawie art. 768 i 770 K. C., oraz Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wniesie żądanie o wprowadzenie Skarbu w posiadanie rzeczonego spadku.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1874 r.

(3—3). Jan Bonnet, z. O. P.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5629. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 23 Września (5 Października) r. b. o godzinie 3 po południu, odbywać się będą na targach warszawskich licytacje głośne na trzyletnie t. j. od dnia 1 (13) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. wydzierżawienie miejsc położonych na placach targowych miejskich w Warszawie, pod stragany dla przekupniów handlujących, różnemi produktami, artykułami żywności i w ogóle przedmiotami drobnego handlu, które stosownie do przepisów patentowych, na targach sprzedawać wolno.

Pomienionych miejsc obejmujących przestrzeń od 30 stóp kwadratowych do 1 sażena kwadratowego, wyznaczono:

a) Na placu za żelazną bramą 584.

b) W rynku starego miasta 300.

c) Na rynku Nowego miasta 125.

Warunki wydzierżawienia tych miejsc, są następujące:

1) Jednej osobie niewolno wydzierżawiać więcej nad dwa miejsca na jednem placu.

2) Licytacja głośna rozpocznie się od ceny 1 rubla za każde miejsce rocznie, i najwyżej dający dzierżawcą miejsca zostanie.

3) Plus-licytant ma zaraz złożyć na ręce urzędnika odbywającego licytację sumę rocznie przez siebie ofiarowaną, z dodaniem kop. 15 na koszta ogłoszenia licytacji, na sprawienie numeru blaszanego, jako też na inne z niniejszej licytacji wypływające wydatki i otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszanny z numerem miejsca które zadzierżawił. Znak ten jako dowód prawnego posiadania miejsca, dzierżawca przytwierdza na straganie w miejscu widocznem.

Za następne lata, opłata dzierżawna powinna być wniesioną do rąk Komisarza kasowego właściwego ucząstku, w ratach rocznych, niepóźniej jak na dwa miesiące przed upływem roku dzierżawnego t. j. w miesiącu Sierpniu każdego roku, dla dania możności Magistratowi w razie nieopłacenia czynszu oddać zadzierżawione miejsce, przez licytację komu in-

nemu i poszukiwać na niewypłacalnym dzierżawcy miejsca, strat jakieby dla miasta z powodu relicytacji wynikły.

4) Do miejsca zadzierżawionego plus-licytant wprowadzonym zostanie dnia 1 (13) Października r. b.

5) Niewolno dzierżawcy praw swoich co do zalicytowanego miejsca komu innemu odstępować bez wiedzy i zezwolenia Magistratu.

6) Na miejscach zalicytowanych, dzierżawcy obowiązani będą wystawić swoim kosztem rozbierane stragany podług dotychczasowego wzoru.

7) Jeżeliby w ciągu dzierżawy, zaszła potrzeba w widokach ogólnego porządku poczynić niektóre zmiany, mianowicie w ustawieniu straganów, Magistrat mocen będzie po upływie każdego roku, takowe zmiany dopełnić, a dzierżawca miejsca z tego powodu niemoże rościć żadnej pretensji.

8) W straganach jako przeznaczonych jedynie tylko do sprzedaży produktów lub przedmiotów handlu, nikomu nocować nie wolno i takowe winny być utrzymane w należytym porządku, bruk zaś pod temi straganami ma być zachowany w całości.

W końcu Magistrat nadmienia, że miejsca przy ulicy Dunaj nadal wydzierżawiane nie będą, gdyż plac ten przeznaczony zostaje na pomieszczenie wozów przybywających z produktami.

Warszawa d. 6 (18) Września 1874 r.

N. D. 5592. *Magistrat miasta Warszawy.*

Dnia 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1875 około 600 sażeni kubicznych piasku wiślanego, gruboziarnistego, tak do robót brukarskich, jak i na inne potrzeby miasta, od rubli siedmiu za sażeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy w ciągu roku 1875 około 600 sażeni kubicznych piasku wiślanego, gruboziarnistego, tak do robót brukarskich jak i na inne potrzeby miasta, po rubli siedm za sażeń kubiczny, i odstępuje od takowej ceny procentów N N (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N, pisałem dnia miesiąca i roku N, (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 5 (17) Września 1874 r.

N. D. 5479. *Rząd Gubernialny Siedlecki.*

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej że w biurze tegoż Rządu Gubernialnego odbywać się będzie głośna licytacja (in minus) w dniu 23 Wrzśnia (5 Października) r.b., o godzinie pierwszej po południu, na dostawę żywności dla aresztantów więzienia Siedleckiego, w ciągu roku 1875, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1875 po dzień 1 (13) Stycznia 1876 roku, od ustanowionej ceny po dziewięć i siedmdziesiąt jedna setnych kopiejki ($9^{71}/_{100}$ kop.) za dzienną porcję jednego aresztanta.

Konkurenci życzący przyjąć udział w tej licytacji obowiązani są przedstawić vadjum w kwocie rubli srebrem 500, w gotowiźnie albo w papierach procentowych, przyjmowanych na kaucje na zasadzie obowiązujących w tym względzie przepisów.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowo-Policyjnym tegoż Rządu gubernialnego.

Radca Połonecki.
Buchalter Bojarski.

N. D. 5478. *Zarządzający Cesarskiemi Warszawskiemi Pałacami.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że powozy, uprzęż, siodła, czapraki i t. p. przedmioty, znajdujące się przy pałacach, sprzedane zostaną przez publiczną licytację. Rozpocznie się ona w dniu 23 Września (5 Października) r. b. i trwać będzie codziennie, aż do ukończenia sprzedaży, od godziny 10 z rana do 2 po południu z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych. Sprzedaż odbywać się będzie w Łazienkach Królewskich w obecności wszystkich stawających do licytacji. Utrzyma się zaś przy kupnie ten z licytantów, który najwyższą zaofiaruje cenę i podług niej, należytość pieniężną zaraz na miejscu złoży. Z dniem ogłoszenia niniejszego wezwania, pozostawia się życzącym możność widzenia wymienionych przedmiotów w Łazienkowskich pałacowych wozowniach w godzinach i dniach jak wyżej powiedziano.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1874 r.
p. o. Zarządzającego pałacami,
Rzeczywisty Radca Stanu, Kwieciński.

N. D. 5750. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b. poczynając od godziny 12 w południe, w gmachu Kancelarji Ober-Policmajstra, odbywać się będzie sprzedaż, przez publiczną licytację rozmaitych rzeczy i przedmiotów, znalezionych lub odebranych od podejrzanych osób, jak również różnych złotych i srebrnych wyrobów w depozycie pomienionej Kancelarji znajdujących się, po odbiór których właściciele, pomimo prawem zastrzeżonych terminów, nie zgłosili się, a które to przedmioty w dniu powyższym, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze sprzedane będą. 1—3.

N. D. 5752. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b. od godziny 12-ej w południe, w części gmachu Ratusza, zajmowanym przez pomienioną Kancelarję, sprzedane będą przez publiczną licytację trzy syberyjnowe szlafroki. Sprzedaż uskuteczniać się będzie za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. 1—3.

N. D. 5751. *Kancelarja Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b. od godziny 12-ej w południe, w części gmachu Ratusza, zajmowanym przez pomienioną Kancelarję, sprzedane będą przez publiczną licytację różne towary lniane i bawełniane. Sprzedaż uskuteczniać się będzie za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. 1—3.

N. D. 5623. *Naczelnik powiatu Noworadomskiego.*

Podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Rządu Gubernialnego Petrokowskiego z dnia 25 Maja 1874 r. za Nr. 2449, odbywać się będzie w biórze powiatu Nowo-Radomskiego publiczna licytacja, in plus, przez deklaracje opieczętowane w dniu 27 Września (9 Października) r. b w godzinie 12 w południe, na dzierżawę dochodu z rzezi bydła w Noworadomskiej miejskiej bydłobojni, na przeciąg lat trzech poczynając od 1 (13) Stycznia 1875 po 1 (13) Stycznia 1878 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1425.

Konkurenci mający chęć brać udział w tej licytacji, obowiązani są przed godziną 12 w południe dnia do licytacji naznaczonego, złożyć kaucje wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy licytacyjnej, to jest rs. 142 kop. 50, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone. Kaucja zaś plus-licytanta, zatrzymaną zostanie w depozycie kasy miejskiej, do czasu zatwierdzenia protokółu licytacyjnego. Następnie, plus-licytant obowiązany będzie dopełnić tę kaucję, do wysokości $^1/_5$ sumy przez niego postąpionej. Kaucja ta odesłaną zostanie do depozytu Banku Polskiego.

Warunki szczegółowe licytacji, mogą być przeglądane co dziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych w wydziale administracyjnym bióra powiatu.

Deklaracje powinny być napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, czytelnie, bez jakichkolwiek skrobań lub poprawek.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Новорадомскаго Уѣзднаго управленія симъ объявляю, что обязуюсь взять въ аренду доходъ отъ убоя скота въ 1875/7 г. въ городѣ Новорадомскѣ за суму (писать суму цифрами и прописью), подвергаясь всѣмъ условіямъ, въ кондиціяхъ изложеннымъ.

Квитанцію казначейства на представленный залогъ въ количествѣ руб. . . . у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго жительства въ N. число и мѣсяцъ N.

(Подписать четко имя и фамилію)

Nowo Radomsk d. 6 Września 1874 r.
Pomocnik, ...
Referent Jastrzembski.

N. D. 5439. *Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w biórze Górniczym Okręgu Zachodniego w Dąbrowie w dniach 30 Września (12 Października), 2 (14) i 3 (15) Października 1874 r. codziennie, o godzinie 12 w południe odbywać się będą licytacje, (in plus) przez deklaracje zapieczętowane, na sprzedaż żelaza walcowanego i blachy cynkowej, znajdujących się w magazynie Okręgowym w Dąbrowie, i w Walcowni Sławkowskiej w okręgu Zachodnim, o warunkach do licytacji służących jak równie o ilości i cenach przeznaczonych do sprzedaży wyrobów, można zasięgnąć wiadomości w biórze Górniczym Okręgu Zachodniego w Dąbrowie osobiście lub też za pośrednictwem piśmiennej korespondencji, przeznaczone zaś do sprzedaży wyroby mogą być widziane w powyżej wymienionych magazynach. Przy tem nadmienia się że kupującym na licytacji żelaza za sumę od 3 do 5 tysięcy rubli dawany będzie rabat 2%, a kupującemu więcej jak za 5000 rubli rabat 3%.

Naczelnik Górnictwa, Gruszecki.
Urzędnik do Szczególnych poruczeń,
I. Jaszewski.
Sekretarz, I. Bykow.

N. D. 5743. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Jakóba Smolińskiego, obywatela krajowego, we wsi Grabienicach-Małych, okręgu Prasnyszskim, gubernji Płockiej, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Lebensztejna, Patrona przy Trybunale tutejszym w mieście Płocku z urzędowania zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 300 z procentem od dnia 11 (23) Kwietnia 1862 r. od Stanisława i Antoniny małż. Nowińskich, i drugiej rs. 150 z procentem od dnia 4 (16) Kwietnia 1864 r. od samego Stanisława Nowińskiego, właściciela majątku ziemskiego w dobrach Giżyno położonego, we wsi Giżyno, okręgu Mławskim, gubernji Płockiej zamieszkałego, oraz kosztów, aktem Teofila Slaskiego, Komornika przy Trybunale cywilnym w Płocku, dnia 8 (20) Maja 1874 r. rozpoczętym, a dnia 9 (21) t. m. i r. ukończonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia, zajęte zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Giżyno, do własności różnych właścicieli należące, położone w jurysdykcji Sądu Pokoju w Mławie, powiecie Mławskim, gubernji Płockiej gminie i parafji Unierzysz, odległe od miast: Mławy mil 4, Ciechanowa mil $8^1/_2$, Warszawy mil 13; graniczące: na wschód, z wsią Budy Giżyńskie, na południe, z dobrami Glinowieck i kolonją Żelezna, na zachód z dobrami Szyjki, czyli rzeką Działdówką, na północ z wsią Giżynek i Kuskowo-Kmiec. W dobrach powyższych Giżyno, dłużnik Stanisław Nowiński jest właścicielem młyna, zwanego Baranek, oraz gruntów, budowli i innych realności, niżej opisanych, głównie zajęciu uległych.

Opis nieruchoności, do własności Stanisława Nowinskiego należących, które zajęte zostały.

A. Budowle w miejscu, Baranek zwanym:

1. Dom mieszkalny, z drzewa w słupy pobudowany, słomą kryty, chlewek z domem pod jednym dachem, wozownia i chlew z drzewa, w słupy słomą kryty.

2. Stodoła z drzewa, deskami i balami obita, słomą kryta, o jednym klepisku i jednym zasieku.

3. Młyn z drzewa w węgieł na polach od pobudowany, kryty kleńcem, o dwóch kołach zniszczony grozi obaleniem, upust przy tymże młynie również zniszczony.

4. Parsk w ziemi, ziemią pokryty, wszystkie budowle w złym stanie.

5. Most na palach, zniszczony.

B. Budowle we wsi Giżynie:

6. Dom z drzewa w węgieł, w części dachówką, a w części deskami pokryty, w którym jest zasiek i klepisko, oraz chlewek.

a) Grunta w miejscu Baranek zwanym;

Dział gruntu, ciągnący się od gruntów wsi Giżyna do zabudowań, graniczy: od południa z gruntami wsi Żelezna, a od północy ze strugą, Rosica zwaną, obejmuje rozległość morgów 22 prętów 174.

Łąka nad strugą Rosicą, po lewej stronie ciągnąca się, w części zarośnięta olszyną, w miejscu, Staw zwanem, jako też nad rzeką Działdówką, obejmuje rozległości około morgów 5 prętów 135.

Las olszowy, nad rzeką Działdówką położony, obejmuje rozległości około morga jednego.

Struga, Rosicą zwana wpadająca do rzek, Działdówki, jako też w połowie Działdówka rybne, obejmują rozległości około morga jednego prętów 237.

b) Grunta na wsi Giżynie.

1. Dział gruntu, ciągnący się od drogi z Glinowiecka do Giżynka prowadzącej do łąki nad rzeką Działdówką, pomiędzy miedzami od południa Juljana Dłużniewskiego, a od północy z gruntami wsi Giżynka obejmuje rozległości około prętów 170.

2. Dział gruntu, ciągnący się od granicy wsi Giżynka do strugi Rosicy, graniczy od wschodu z gruntami Juljana Dłużniewskiego, a od zachodu z drogą z Glinowiecka do Giżynka prowadzącą, obejmuje rozległości około morgów 2 prętów 204.

3. Dział gruntu, ciągnący się od granicy wsi Giżynka do granicy Żelezna, pomiędzy miedzami od wschodu Juljana Dłużniewskiego, a od zachodu Teofila Kamińskiego, obejmuje rozległości około morgów 4 prętów 240.

4. Dział gruntu, ciągnący się od gruntów uwłaszczonych do boru Glinowieckiego, pomiędzy miedzami od wschodu i zachodu Juljana Dłużniewskiego, obejmuje rozległości około morgów 3 prętów 204.

5. Dział gruntu, ciągnący się od gruntów uwłaszczonych do granicy boru Glinowieckiego pomiędzy miedzami od wschodu Juljana Dłużniewskiego a od zachodu Teofila Kamińskiego, obejmuje rozległości około morgów 2, pr. 31.

6. Dział gruntu w miejscu, Klin zwanem, ciągnący się przy lesie wsi Giżyna, pomiędzy miedzami od zachodu Teofila Kamińskiego, a od północy Juljana Dłużniewskiego, obejmuje rozległości około morgów 2.

7. Dział gruntu, na którym znajdują się pieńki po wyciętym lesie, w miejscu zwanem Kamionka, pomiędzy granicami dóbr Glinowiecka i Budami Giżyńskiemi położony, obejmuje rozległości około morgów 2 prętów 31.

8. Dział gruntu ciągnący się od granicy Kuskowa do drogi prowadzącej do Bud polskich po między miedzami od wschodu Juljana Dłużniewskiego, a od zachodu granicą wsi Giżynka, a mianowicie gruntami, do Ignacego Giżyńskiego należącemi obejmuje rozległości około morgów 2 prętów 10.

Łąka po prawej stronie rzeki Rosicy przy drodze prowadzącej z Glinowiecka do Giżynka pomiędzy łąkami, od zachodu właściciela Giżyna, a od północy Teofila Kamińskiego, obejmuje rozległości około prętów 15.

Łąki nad strugą Rosicą ciągnące się, zarośnięte olszyną, pomiędzy gruntami, pod numerami 3, 4 i 5 opisanemi, i pomiędzy temiż samemi miedzami i w miejscu Szerokie Biele, obejmują rozległości około morgów 2 prętów 20.

Łąka nad rzeką Działdówką ciągnąca się naprzeciwko działu gruntu, pod numerem pierwszym opisanego, obejmuje rozległości około prętów 18.

Łąka w miejscu zwanem Czary, pomiędzy łąkami od wschodu Teofila Kamińskiego, a od zachodu Juljana Dłużniewskiego, obejmuje rozległości około prętów 150.

Bór sosnowy, ciągnący się od drogi prowadzącej od Bud polskich do gruntów uwłaszczonych, od zachodu granica wsi Giżynka, a od wschodu Juljana Dłużniewskiego obejmuje rozległości około morgów siedm. W dziale tym przy gruntach uwłaszczonych znajdują się pieńki po wyciętym lesie, na przestrzeni około prętów 200.

Bór sosnowy na przeciwko działu gruntu pod N. 4 opisanego i w tychże samych granicach, obejmuje rozległości około prętów 120.

Struga Rosicą zwana przechodzi przez grunta pod N. 3, 4 i 5, obejmuje rozległości około prętów 31.

Pastewnik, w miejscu Kamionka zwanem, przy granicy kolonji Budy-Niemieckie ciągnący się, łączny z pastewnikami całej wsi, obejmuje rozległości około prętów 196.

Pod zabudowaniami i podwórzem, w miejscu zwanem Baranek, około mórg jeden prętów 20; we wsi zaś Giżynie pod zabudowaniami drogami i rowami około prętów 180.

Część ziemska, powyżej opisana, do własności Stanisława Nowińskiego należąca, zajęciu uległa, na mocy aktu d. 2 (14) Czerwca 1871 r. przed Sławęckim Rejentem w Mławie, przez publiczną licytację wydzierżawioną została Janowi Sokolnickiemu na lat trzy poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., za sumę najwyżej postąpioną rs. 52 kop, 50 rocznie, i takowa w chwili zajęcia zostawała w dzierżawnem posiadaniu tegoż Jana Sokolnickiego.

Włościanie uwłaszczeni na gruntach wyżej opisanych nie mają żadnych służebności.

Z części zajętej, wyżej opisanej, opłaca się podatków skarbowych rocznie rs. 15 k. 94, a na kancelarję Wójta gminy po rs. 3 rocznie.

Inwentarze żywe i martwe na gruncie znajdująae się należą do własności dzierżawcy Jana Sokolnickiego.

Obszerniejszy opis zawiera akt zajęcia który może być przejrzany u Patrona Lebensztejna.

Akt zajęcia doręczony został w kopjach: 1) Józefowi Zielskiemu, Wójtowi gminy Unierzysz, do której dobra Giżyno należą, d. 6 (18) Czerwca 1874 r. i 2) Władysławowi Czerwińskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Mławie, d. 7 (19) Czerwca 1874.

Akt zajęcia wniesiony do księgi wieczystej dóbr ziemskich Giżyno, z okręgu Mławskiego, dnia 12 (24) Czerwca 1874 r., a do księgi zaaresztowań, w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku na ten cel utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych, przygotowanych do sprzedaży w drodze przymusowego wywłaszczenia w dobrach Giżyno części ziemskiej, do Stanisława Nowińskiego należącej, w okręgu Mławskim położonej, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Płocku, o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Sierpnia 1874 r.

Płock d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r.
Piętka.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r.
Piętka.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych tychże nieruchomości, Trybunał Cywilny w Płocku decyzją w dniu dzisiejszym wydaną, termin do przygotowawczego przysądzenia, oznaczył na audjencji swojej na dzień 16 (28) Października r. b. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 1,000 w warunkach licytacyjnych podanej.

Płock dnia 4 (16) Września 1874 r.
Piętka.

N. D. 5860. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż w dniu 14 (26) Sierpnia r. b. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I-go ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożone do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DÓBR ZIEMSKICH

Giżyc, składających się z folwarku i wsi Giżyce, folwarków: Mączniki, Rastawice oraz Pustkowia dawniej, a obecnie wsi Renta i pustkowia Nieszkodna, z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami ornemi, obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, lasem, inwentarzem żywym i martwym, słowem z tem wszystkiem co całość tych dóbr stanowi, położonych w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej, a należących do gminy Ostrów Kaliski, parafji Giżyce.

Dobra te na żądanie Józefa Rymarkiewicza doktora medycyny, w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do tego interesu u Patrona Trybunału w Kaliszu Aleksandra Czyńskiego, w temże mieście Kaliszu z urzędowania zamieszkałego, który przymuszoną sprzedażą dóbr Giżyce kierować będzie, obrane mającego, zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonym z nich dłużnikom Wirginji ze Skórzewskich i Antoniemu małż. Sadowskim, właścicielom dóbr Giżyc, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem 5% jaki się okaże być przynależnym, na mocy dokumentów a mianowicie:

1. Aktu urzędowego przed Rejentem Emiljanem Ordonem w Kaliszu w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r. sporządzonego.

2. Wyjątku z wykazu hypotecznego dóbr Giżyc przez Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu pod dniem 28 Marca (9 Kwietnia) 1872 r. wydanego,—oraz

3. Wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 4 (16) Lutego 1864 roku zapadłego, przez akt Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału w Kaliszu w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r. rozpoczęty, a w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. ukończony.

Akt ten doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu Bolesławowi Miaskowskiemu pod dniem 5 (17) Grudnia 1873 r. oraz Wójtowi gminy Ostrów Kaliski Ignacemu Tyblewskiemu pod dniem 8 (20) Grudnia 1873 roku przez woźnego Sądu Pokoju w Kaluszu Ignacego Pełkę, następnie wpisany został do księgi wieczystej dóbr Giżyce pod dniem 27 Czerwca (9 Lipca) 1874 roku zaś do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej, pod dniem 2 (14) Lipca t. r.

Szczegółowy opis dóbr Giżyc pod względem klassyfikacji gruntów, budowli i innych szczegółów znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego, gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunki licytacyjne każdego czasu przejrzeć można.

Granice dóbr Giżyce są jawne, niesporne i oznaczone kopcami przybliżona ich rozległość wynosi włók 103, mórg 9, prętów 250, miary nowopolskiej, albo dziesiatyn 1545 miary rossyjskiej.

Grunta, łąki i pastwiska przez włościan posiadane, stanowiące ich wyłączną własność odgraniczone są od gruntów dworskich i łąk miedzami, drogami i małemi kopcami.

Grunta orne należą do klasy II, III IV i V.

Podatki dobra zajęte opłacają do kasy gubernialnej w Kaliszu, stosownie do świadectwa tejże kasy rs. 1,412 kop. $87^1/_2$ rocznie.

W dobrach Giżyce jest gorzelnia kompletna z wszelkiemi aparatami, oraz browar z takiemiż kompletnemi aparatami.

Dwór o piętrze, 2 ch kominach, w którym są 4 pokoje, 1 kredens, ogród spacerowy, 4 pokoje i 2 schowania, przystawka jedna o 1 kominie, 2-ch pokojach, przystawka druga o 2-ch kominach, 2-ch sieniach i 2-ch pokojach garderóbki i schowania, w dworze tym mieszkają Wirginja i Antoni małż. Sadowscy dłużnicy, ogród dziki spacerowy, owocowy i warzywny.

Lodownia w ogrodzie, staw w ogrodzie przy którym jest kanał z cegły.

Dom o 1-ym kominie, oraz młyn wodny który dzierżawi młynarz Paweł Fluderski za czynsz roczny po rs. 285, pozostaje za umową ustną, która kończy mu się z dniem 11 (23) Kwietnia 1874 roku, w młynie tym są porządki do gruntu przywiązane.

Tartak do rznięcia drzewa na rzece Prośnie.

Dom o 1-ym kominie w którym mieszka Piotr Moniuszko ekspedytor poczty za czynsz roczny rs. 100, pozostaje za umową ustną. która mu się kończy w dniu 1 Stycznia 1874 r.

Karczma o 1 kominie, w której szynkuje trunki dworskie Antoni Pawlak za czynsz roczny rs. 75, a od wyszynku trunków pobiera 21 procent, pozostaje za umową ustną która mu się kończy z dniem 11 (23) Kwietnia 1874 r.

Dom o jednym kominie z stajnią zajmują strażnicy celni za czynsz roczny rs. 90. Dom ten dzierżawią za ustną umową, która im się kończy z dniem 1 (13) Stycznia 1874 r

Kuźnia o jednym kominie, w której wszelkie porządki kowalskie są własnością Jana Janik kowala

W wsi Giżycach jest dom o 1-ym kominie 4-ch izbach, z których 3 izby są uwłaszczone, a czwarta dworska, w takowych mieszkają ludzie dworscy.

Dom drugi o jednym kominie w końcu wsi o 4 izbach, z których trzy są uwłszczone a czwarta dworska, w takowych mieszkają również ludzie dworscy.

W wsi Mączniki jest dom o 1-ym kominie 4 ch izbach, z których dwie są uwłaszczone od tyłu, a 2 z frontu są dworskie, w takowych mieszkają ludzie dworscy.

Dom drugi o 1-ym kominie, 4-ch izbach, w 2-ch izbach które stanowią dworskie, szynkuje dworskie trunki Wawrzyniec Olczak. za czynsz roczny rs. 30, pobiera 21 procent pozostaje za umową ustną która mu się kończy z dniem 11 (23) Kwietnia 1874 r. zaś dwie drugie izby są uwłaszczone.

Cegielnia w polu.

Studnie. chlewy, obory, kurniki i t. p.

W pustkowiu Nieszkodna jest szynk dworskich trunków, praktykujący się w domu Tomasza Wabnik za wynagrodzeniem od wyszynkowanych trunków pięć procent.

Kalisz d. 2 (14) Lipca 1874 r.
Skoczyński.

Po odbyciu 3 ch publikacji warunków licytacyjnych w dniach 14 (26) Sierpnia 28 Sierpnia (9 Września) i 11 (23) Września 1874 r. termin do temczasowego przysądzenia tych dóbr na dzień 3 (15) Października r. b. godzinę 10 z rana oznaczonym został

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,000 jaką popierający sprzedaż ofiaruje.

Kalisz d. 11 (23) Września 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 5865. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości: że na żądanie spadkobierców Franciszka Bernatowicza, t. j. Marjanny z Kundziewiczów Bernatowiczowej pozostałej po nim wdowy, włościanki, właścicielki osady rolnej, jako matki i opiekunki nieletnich swych dzieci Marjanny, Franciszka, Aleksandra, Michaliny i Józefa Bernatowiczów po rzeczonym Franciszku Bernatowiczu pozostałych, we wsi Ewy gminie Sztabin powiecie Augustowskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tej subhastacji u Romualda Wierzbickiego Patrona w Suwałkach obierających, od których tenże Patron działać będzie.

Komornik przy Sądzie Pokoju w Suwałkach Józef Romanowski, celem zrealizowania rs. 334 rs. 10 i rs. 50 z procentami, oraz kosztów procesu rs. 50 należnych spadkobiercom Franciszka Bernatowicza od Szmójły Krawieckiego, właściciela nieruchomości, zamieszkałego we wsi Sztabin powiecie Augustowskim, zajął dnia 4 (16) Grudnia 1873 r. na przymuszone wywłaszczenie NIERUCHOMOŚĆ należącą do tegoż Szmójły Krawieckiego, położoną we wsi Sztabin gminie Sztabin powiecie Augustowskim, gubernji Suwałkskiej, oznaczoną numerem policyjnym 52. Nieruchomość ta składa się z placu i ogrodu warzywnego, obszerności morgów 2, prętów 185, oraz z domu drewnianego mieszkalnego, z drugiego takiegoż domu, ze stodoły i stajni również drewnianej.

Kopje aktu zajęcia doręczone zostały Wójtowi gminy Sztabin Maciejowi Gronackiemu, i Pisarzowi Sądu Pokoju w Suwałkach Józefowi Gniazdowskiemu

Tenże akt zajęcia wpisany został przez Pisarza Trybunału Suwałkskiego do księgi zarejestrowań dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1874 roku.

Pierwsza puklikata warunków licytacyjnych pod któremi odbyć się ma sprzedaż zajętej nieruchomości wyznacza się na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r. godzinę 10-tą rano w sali posiedzeń tutejszego Trybunału.

Suwałki d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1874 r.
E. Wierzbicki.

Wywieszenie kopji tego obwieszczenia pisanej na stemplu ceny k. 15 na tablicy będącej w sali ustępowej tutejszego Trybunału poświadczam.

Suwałki d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1874 r.
E. Wierzbicki Pisarz Tr. Cyw.

Po odbyciu trzech publikat termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 4 (16) Września r. b. na jakowym subhastowaną nieruchomość kupiła Marjanna Bernatowiczowa za rubli 600, termin do stanowczego przysądzenia oznaczony został na dzień 17 (29) Października r. b. godzinę 10-tą z rana.

Licytacja zacznie się od kwoty rubli srebrem sześćset.

Suwałki d. 7 (19) Września 1874 r.
E. Wierzbicki.

Wywieszenie kopji tego obwieszczenia w sali ustępowej Trybunału tutejszego poświadczam.

Suwałki d. 7 (19) Września 1874 r.
E. Wierzbicki.

N. D. 5845. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaję do wiadomości: że na żądanie Kamili z Dogielow 1-go ślubu Domańskiej, a 2-go Butkiewiczowej, żony Mateusza Butkiewicza Kasjera Miejskiego, w Suwałkach zamieszkałej, działającej za upoważnieniem tegoż męża, czyli obojga małżonków Butkiewiczów, poszukujących od Hippolita Zdanowicza Lekarza i jego żony Zenobji, czyli od obojga małżonków Zdanowiczów, właścicieli nieruchomości położonej w mieście Kalwarji, powiecie tegoż nazwiska, mieszkających poprzednio tamże w Kalwarji, a teraz w mieście Kiejdanach, gubernji Kowieńskiej, Cesarstwie Rossyjskiem, kwotę rs. 450 z procentami, Komornik przy Sądzie Pokoju w Kalwarji, Józef Czajewski zajął między 17 (29) Maja, a 26 Maja (7 Czerwca) 1872 r. na przymuszone wywłaszczenie.

NIERUCHOMOŚĆ

należącą do rzeczonych, Hippolita i Zenobji Zdanowiczów, położona w mieście powiatowem Kalwarji, gubernji Suwalskiej, przy ulicy Petersburgskiej, oznaczoną numerem policyjnym 82, a katastru 68/85.

Nieruchomość ta składa się z placu mającego przestrzeni stóp kwadratowych $56,871^1/_2$ z piętrowej frontowej kamienicy, oficyny parterowej, drewnianej, stajni z wozownią z drzewa, i kloaki z desek, jest też ogród z drzewa fruktowego i dzikiego, ogród warzywny i parkany. W nieruchomości tej mieszkają lokatorowie: Walerjan Staniszewski, Teodor Konradi i Felicjan Czaplicki.

Kopie aktu zajęcia doręczone zostały Burmistrzowi miasta Kalwarji, Katterfeldowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Kalwarji Psarskiemu. Tenże akt zajęcia wpisany do księgi hipotecznej zajętej nieruchomości dnia 7 (19) Czerwca 1872 r., a do księgi zarejestrowań w Kancelarji mojej dnia 21 Czerwca (3 Lipca) tegoż roku.

Subhastację obecną ze strony Butkiewiczów, popiera Patron Trybunału Romuald Wierzbicki w Suwałkach zamieszkały. Termin do pierwszej publikaty warunków licytacyjnych, w sali posiedzeń tutejszego Trybunału, oznacza się na dzień 6 (18) Października 1872 r. godzinę 10 z rana.

Suwałki d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1872 r.
E. Wierzbicki.

Wywieszenie kopji tego obwieszczenia na tablicy będącej w sali ustępowej Trybunału tutejszego poświadczam.

Suwałki d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1872 r.
E. Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat, i po zaskut czynionem oszacowaniu przez biegłych nieruchomości Zdanowiczów, przygotowawcze przysądzenie odbyło się dnia 4 (16) Września r. b. i licytacja zaczęła się od kwoty rubli srebrem 3,610. Ale nikt z chęcią do kupna nie zgłosił się. Termin do stanowczego przysądzenia oznaczony na dzień 18 (30) Października r. b., godzinę 10 rano.

Licytacja rozpocznie się od rs. 3,610

Suwałki d. 7 (19) Września 1874 r.
Wierzbicki.

Wywieszenie kopji tego obwieszczenia na tablicy będącej w sali ustępowej tutejszego Trybunału poświadczam.

Suwałki d. 7 (19) Września 1874 r.
Wierzbicki, Pisarz.

N. D. 5784.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 10 przy ulicy Jasnej zamieszkały, ogłasza niniejszem, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego tutejszego, w dniach: 4 (16) Października 1873 r. i 30 Października (11 Listopada) 1873 r., zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację, należąca do Ludwika Walusińskiego w Warszawie pod Nr. 1096 zamieszkałego i do nieletnich: a) Eleonory, b) Stefanji, dzieci Kazimierza i nieżyjącej Eleory z Walusińskich małż. Spleszyńskich, których opieka składa się z ojca Kazimierza Spleszyńskiego urzędnika pocztowego w Kutnie jako opiekuna głównego, i Juljana Różyckiego Aptekarza w Warszawie na Pradze pod Nr. 397 zamieszkałego;

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod № 1096 przy ulicy Twardej, w cyrkule VIII Jerozolimskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju miasta Warszawy Wydziału III na gruncie czynszowym położona, składająca się. a) z domu frontowego dwupiętrowego, masiv murowanego, blachą żelazną krytego; b) z oficyny murowanej jedno piętrowej, blachą krytej; c) z komórek murowanych pod dachówką karpiówką: d) z oficyny murowanej parterowej, holenderką krytej; e) z wystawki na słupach z drzewa; f) ze studni cembrowanej; g) z budki z desek blachą krytej; h) z oficyny z drzewa blachą krytej; i) z komórki murowanej blachą krytej; k) z kloak z drzewa dachówką krytych; l) ze śmietnika, sztachet i parkanów; m) z gruntu czynszowego i bruku.

Druga publikacja zbioru objaśnień a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II w gmachu Rządowym pod Nr. 549 położonym przed W. Bagniewskim Asesorem delegowanym, w d. 11 (23) Lipca 1874 r. o godzinie trzy kwadranse na dziesiątą z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 61,798 k. $38^1/_2$ jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunki, przejrzeć można u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II tudzież u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1874 r.
Edward Leo.

Po odbyciu w powyższym terminie drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do trzeciej publikacji i ostatecznego przysądzenia, oznaczony został na dzień 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. na godzinę drugą z południa w Wydziale feryjnym tutejszego Trybunału Cywilnego.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1874 r.
Edward Leo.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1096 w Warszawie, nabył Edward Leo Obrońca przy Rządzącym Senacie na rzecz Ludwika-Filipa dwóch imion Walusińskiego w Warszawie pod Nr. 1096 zamieszkałego. Gdy jednak jak przekonywa świadectwo Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II z dnia 12 (24) Września r. b., tenże nabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił przeto nieruchomość ta na risico i odpowiedzialność Ludwika-Filipa 2-ch imion Walusińskiego, na żądanie Maryi Wentzel po niegdy Józefie Wentzel pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 1296 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 554 u Szwarcenberga Patrona sobie obierającej, na powtórną sprzedaż w drodze relicytacji wystawioną zostaje.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków relicytacyjnych, odbędzie się w dniu 1 (13) Października 1874 r. w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana.

Warunki relicytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i popierającego sprzedaż Józefa Szwarcenberga Patrona, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 13 (25) Września 1874 r.
Juljan Swierczewski, Podpisarz Trybunału.

N. D. 5785. *Patron Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamiam: iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu, na powództwo Manasza Krakauer Kupca w Kaliszu zamieszkałego, Jacka Sulimierskiego Patrona Trybunału w Kaliszu za Obrońcę ustanowionego, mającego, przeciwko Sukcesorom Seweryna Pilarskiego, a mianowicie:

1. Tekli z Puchalskich Pilarskiej wdowie, w imieniu własnem, tudzież jako Matce i głównej Opiekunce nieletniego Adama Pilarskiego którego opiekunem przydanym jest Tomasz Kołasiński, z własnych funduszów utrzymujący się. 2. Janowi Pilarskiemu. 3. Małgorzacie Pilarskiej, pannie doletniej, i 4. Franciszce z Pilarskich Wojciechowskiej, wdowie po Wojciechu Wojciechowskim, wszystkim z własnych funduszów utrzymującym się, na Ogrodach Duchownych pod Kaliszem w Młynie Korczak zwanym zamieszkałym, przez Patrona Błeszyńskiego bronionym, w dniu 21 Lutego (5 Marca) 1874 roku zapadłego, oraz na podstawie opinji i relacji biegłych w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1874 roku sporządzonej, a wyrokiem w dniu 8 (20) Sierpnia 1874 roku zapadłym, zatwierdzonej, sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ WIEJSKA KORCZAK

zwana, w Okręgu i Gubernji Kaliskiej położona, składająca się z młyna wodnego, domu mieszkalnego, budynków i gruntów, ogólnej przestrzeni mórg trzydzieści siedm, prętów dwieście dwadzieścia jeden, pręcików sześćdziesiąt ośm zawierających, nieruchomość ta stanowi własność Sukcesorów Seweryna Pilarskiego.

Sprzedaż powyższej nieruchomości, odbędzie się na audjencji Trybunału w Kaliszu przed W-ym Pękosławskim Sędzią delegowanym.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Września 1874 roku pierwszej publikacji warunków, termin do drugiego ogłoszenia takowych, a zarazem do odbycia tymczasowego przysądzenia na dzień 18 (30) Października 1874 r. godzinę 3-ą po południu oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 2548 kop. 40 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych u podpisanego Patrona, i w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu przejrzanemi być mogą.

w Kaliszu dnia 6 (18) Września 1874 r.
Jacek Sulimierski.

N. D. 5846. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, iż dobra ziemskie Wola Blakowa lit. D. w okręgu Nowo-Radomskim położone, wedle wykazu hypotecznego, własność Józefa Błeszyńskiego stanowiące, a na licytacji publicznej w drodze przymusowego wywłaszczenia przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w dniu 11 (23) Września 1873 r. odbytej, przez Fajwla Bugajskiego za sumę rs. 4,000 nabyte, obciążone pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, do okresu III Serji I należącą, w ilości rs 795, z powodu nie dopełnienia przez tegoż Fajwla Bugajskiego warunków licytacyjnych, zostały aktem na dzień 4 (16) Września 1874 r. zeznanym, decyzją wydziału hypotecznego na dniu 10 (22) Września t. r. zapadłą, zatwierdzonym, na mocy postanowienia b. Rady administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 24 Lutego (8 Marca) 1847 r. oraz na żądanie Jacka Rutkowskiego i Izraela Waksmana wierzycieli hypotecznych tychże dóbr przez Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu, działających, wystawione na relicytacją i sprzedane będą podług ich opisu przez Dyrekcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu, do poprzedniej licytacji sporządzonego i w biórze tejże Dyrekcji przejrzeć się mogącego.

Relicytacyjna ta sprzedaż publiczna, odbytą zostanie w dniu 15 (27) Maja 1875 r., poczynając od godziny godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta Zenona Łopuskiego, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym, przed tymże Rejentem, lub prawnym jego zastępcą; do licytacji tej, odbyć się mającej na warunkach, w każdym czasie w księdze wieczystej rzeczonych dóbr przejrzeć się mogących, każdy przystępujący złożyć winien vadium w sumie rs. 200 w gotowiźnie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,871 kop. $85^1/_2$.

Kalisz d. 10 (22) Września 1874 r.
Zenon Łopuski.

N. D. 5840. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble orzechowe, łóżko żelazne, lampy, samowary, bielizna damska i męzka i t. p. w dniu 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 10-ej rano na targu Grzybów. W tymże dniu i dni następnych dopóki sprzedaż ta ukończoną niezostanie poczynając od godziny 12 ej w południe, meble machoniowe, jesionowe i orzechowe, stoły żelazne z blatami marmurowemi, landszafty olejne różnej wielkości, lustra, Wina i Likiery węgierskie, francuzkie i włoskie, towary kolonialne, araki różne i t. p. w domu pod № 1231, meble jesionowe, łóżko żelazne, przyrządy kuchenne, i t. p. w dniu 23 Września (5 Października) r. b. o godzinie 10-tej rano na targu Stare Miasto. W tymże dniu o godzinie 12-ej w południe żelazko do prasowania, samowar i taca mosiężne, okrycie letnie, dywaniki i t. p. na targu Żelazna brama, meble machoniowe, lustra, lichtarze, korale, garderoba damska i t. p. w dniu 17 (29) Września o godzinie 12-ej w południe na tymże targu Żelazna brama; i w dniu 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 11-ej rano na placu targowym Żelazna brama monety dawne srebrne Numizmaty, z wieku 16, 17, 18 i 19 przez publiczną licytację sprzedane zostaną, z nadmienieniem że Numizmaty te każdodziennie poczynając od godziny 1-ej do 2-giej w Kancelarji podpisanego Komornika w Domu pod Nr. 5866/23 w Warszawie utrzymywanej, obejrzane być mogą.

Warszawa d. 14 (26) Wrzesnia 1874 r.
Stanisław Krasuski, Komornik.

N. D. 5841. Prawnie zajęte przedmiota, w egzekucji Sądowej jako to: meble jesionowe, lustro, okrycia syberynowe, suknie wełniane i płócienne, i t. p. ubrania damskie kapelusze damskie, samowar, w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 10 rano na targu 3-ch Krzyży, w dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 10 rano na targu Stare Miasto i w dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 12 w południe na targu Ś-go Aleksandra przez publiczną licytację przedemną Komornikiem więcej dającemu sprzedane będą.

Teofil Konarzewski, Komornik.

N. D. 5844. Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 11 z rana na targu publicznym za Żelazną bramą, w dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 11 z rana na targu Stare miasto zwanym w Warszawie, w dniu 20 Września (2 Października) r. b. o godzinie 12 w południe na targu Wołowy zwanym w Pradze przy Warszawie, i w dniu 23 Września (5 Października) r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości orzechowe, machoniowe, palisandrowe, jesionowe i sosnowe jako to: stoły, kanapy, fotele, krzesła, biórka, szafy, kozeta, napoleonki, komody, łóżka, fortepiany i t. p. różne przedmioty, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 5842. Dnia 18 (30) Września r. b. o godzinie 11-ej rano na placu Żelaznej bramy, pianino machoniowe, łużko jesionowe i t. p. dnia 23 Września (5 Października) r. b. o godzinie 12 z południa na placu Krasińskich meble machoniowe, jesionowe, fortepian, rozmaite sprzęty i sprzęciki tualetowe, samowary, garki bachonno, oraz lichtarze srebrne, w dniu 20 Września (2 Października) 1874 r. na gruncie domu Nr. 1251 poczynając od godziny 12 z rana rozmaite towary kolonialne jako to: cukier, herbata, rozmaite gatunki wina, wódki, araki i t. p. oraz meble machoniowe i iesionowe, fortepjan, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Ferdynand Horoszewicz Komornik.
przy Sądzie Apelacyjnym. Nr. 542.

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.